

- **Gryf Słupsk** na wyjeździe wygrał z piłkarzami Wikęd Luzino **str. 12**
- **Mistrzostwa świata** siatkarek wkraczają w drugą fazę **str. 14**
- **Żużel.** Polska noc w Toruniu. Zmarzlik mistrzem, Janowski z brązem **str. 15**



Poniedziałek 3.10.2022 Nr 230 (4778) www.gp24.pl
Nakład: 10.140 egz. Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Historia. Powstanie warszawskie. Postawy za i przeciw: Anders, Chruściel i inni **str. 2**

Słupsk. W mieście powstaną ogrody deszczowe **str. 4**

Słupsk. Katastrofa szybowca i śmierć 17-latk. Zbliża się koniec procesu sądowego **str. 3**

Nr ISSN 0137-9526 Nrindeksu348-570



AKCJA NOWOCZESNA TECHNIKA I WSZYSTKIE SŁUŻBY NA TROPIE LEŚNYCH ZŁODZIEI

Kradną wszystko: od zwykłej gałęziówki po drewno przemysłowe

Sylvia Lis
Region

Kradzieże drewna z lasów stały się plagą. Skala zjawiska jest już tak wielka, że Lasy Państwowe muszą wzmocnić działania przeciwko złodziejom. Straż leśna, łowiecka oraz policja tropią drobnych przestępców, ale też zorganizowane grupy.

Lasy Państwowe (LP) wypowiadają wojnę złodziejom drewna. Na terenie LP w całej Polsce trwa akcja pod niegroźnie brzmiącym kryptonimem „Jesień 22”. Na baczność stanęły straż leśne z wszystkich nadleśnictw oraz policjanci. Obie służby są dobrze wyszkolone i wyposażone w najnowszy sprzęt. Akcja potrwa do 8 października.

- Jej celem jest zwalczanie szkodnictwa leśnego, w szczególności egzekwowanie od osób przebywających na terenach leśnych zachowań zgodnych z obowiązującym prawem. Czyli stanowcze reagowanie na wszelkie przejawy naruszeń przepisów przeciwpożarowych, zaśmiecania i nieuprawnionych wjazdów pojazdami do lasów - tak oficjalnie o akcji mówi Marek Stasiuk, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku (podlegają pod nią nadleśnictwa z regionu słupskiego i bytowskiego). Ale tak naprawdę działania skierowane są przede

wszystkim przeciw złodziejom drewna. Wraz z nastaniem jesieni ludzie ruszyli do lasu nie tylko na grzybobranie, ale także po drewno. Z początkiem września liczba kradzieży drewna zarejestrowanych w nadleśnictwach zwiększyła się o 100 procent w porównaniu do roku ubiegłego, a wartościowo i masowo znacznie ten wynik przekroczyła.

- W związku z tym zwalczanie kradzieży drewna oraz kontrole surowca wywożonego z lasu mają priorytetowe znaczenie - przyznaje Marek Stasiuk. - Do wsparcia działań straży leśnej włączyli się funkcjonariusze policji oraz innych służb.

Jakie drewno znika z lasu? W zasadzie każde. - Kradzieże drewna nie są warunkowane ich rodzajem, ale dostępnością i łatwością wywieżenia - wyjaśnia rzecznik. - Są zorganizowane grupy, które posiadają odpowiednie samochody i kradną gotowe już drewno przemysłowe z leśnych składnic. Są też drobni złodzieje, którzy zabierają to, co się da. Czasem drewno zebrane przez innych ludzi, przygotowane już do wywieżenia, na przykład gałęziówkę.

Gałęziówka to drobne drewno opałowe, którego średnica nie przekracza 7 centymetrów. Powstaje z niewielkich gałęzi odcinanych przez drwali. Gałęziówka jest surowcem drzewnym opałowym o najniższej cenie, szczególnie jeśli jest przygoto-



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Z początkiem września liczba kradzieży drewna zarejestrowanych w nadleśnictwach wzrosła o 100 procent w porównaniu do ub. roku

wana (docięta i ułożona) przez sawalowym. Jej cena jest uzależniona od gatunku drewna - w szczegól-

W ostatnim czasie w związku z giniących leśnictwach kształtuje się na pogantyczną podwyżką cen i brakiem ziemie 15-30 złotych za metr sześcienny. Można też kupić drewno nych w pobliżu lasów gałęziówka jest opałowe o lepszej jakości, o średnicy bardzo popularnym materiałem opa- około 25 centymetrów. Problem

w tym, że taki opał trudno obecnie dostać, a jego cena za metr sześcienny wynosi już 70-100 złotych..

-1 cóż z tego, że cena gałęziówki jest stosunkowo niska? - mówi „Głosowi” rolnik z powiatu bytowskiego.

- Kto nie wyrabiał gałęziówki, ten nie wie, że trzeba się przy tym napracować. Gałęzie trzeba odciąć, poskładać w stosy, przewieźć do domu i pociąć na małe kawałki. Żeby takiego drewna starczyło na całą zimę, pracy jest na kilka tygodni. Ja sobie jeszcze poradzę, ale osoba, która nigdy nie trzymała w dłoni siekiry lub piły motorowej, już nie. A co ma zrobić starsza osoba? Znam ludzi, którzy wyrabiają gałęziówkę, a następnie sprzedają babciom z kilkusetprocentową przelicz. Do tego dochodzą jeszcze kradzieże. Niedawno ułożyłem w lesie kilka stosów drewna - gdy rano przyjechałem, okazało się, że jedna zniknęła. Najgorsze jest to, że wiem, że okradł mnie któryś z okolicznych sąsiadów.

Pomysłów na nielegalny wywóz drewna jest wiele. Marek Stasiuk potwierdza, że kreatywność złodziei nie magranic. - Pamiętam, że straż leśna zatrzymała złodzieja, który wywoził drewno z lasu quadem albo fiattem Cinquecento - wylicza. - Zdarza się, że ktoś do lasu przyjeżdża też z przyczepką - dodaje.

©®
Dokończenie str. 4

Region. Droga z Ustki do Darłowa. Będzie remont w województwie zachodniopomorskim **str. 6**

Kraj. Prezes PiS: Polska wyśle Niemcom notę dyplomatyczną w sprawie reparacji **str. 8**

Region. W Łebie powstaje Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego. Na budowie zawieszono wiechę **str. 5**

Świat. Rosji zależy na utrzymaniu obszarów południowej Ukrainy **str. 10**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Centralny Punkt Komunikacyjny - rozmowy ponad podziałami
- Co czeka wynajmujących mieszkania?
- „Farelka” znowu modna

mesmmmm

Żarnów prenumeratę («losu

☎ 94 3401114

prenumerata, ydpru.'polskapr ess.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

IMTOZIIRNIKA

1226

Zmarł Franciszek z Asyżu, właściciel Giovanni di Pietro di Bernardone, założyciel zakonu franciszkanów, a pośrednio także klarysek i tercjarzy, misjonarz, mistyk średniowieczny, stygmatyk, święty Kościoła katolickiego.

1633

Po 2 latach blokady Smoleńska oblegającą miasto armię rosyjską otoczyły siły polsko-litewsko-kozackie, zmuszając Rosjan do kapitulacji. Polsko-rosyjską wojnę smoleńską zakończył pokój wieczysty podpisany w Polanowie 14 czerwca 1634 roku.

1905

W Szczecinie została otwarta Biblioteka Miejska, obecnie Książnica Pomorska imienia Stanisława Staszica. Pierwszą siedzibą był zaadaptowany gmach liceum z połowy XIX wieku. Po drugiej wojnie światowej Biblioteka Miejska w Szczecinie została otwarta 12 lipca 1945 roku, jako pierwsza polska książnica w zniszczonym mieście. W 1955 roku połączono biblioteki: Miejską i Wojewódzką, które 3 października 1994 roku przekształcono w Książnicę Pomorską.

1906

W Berlinie odbyła się pierwsza konferencja poświęcona radiotelegrafii. Uczestnicy zaproponowali przyjęcie sygnału SOS jako sygnału wołania o ratunek.

1944

Na ostatnich zbiorach powstańców odczytano rozkazy dowódców zgrupowań z wiadomością o kapitulacji oraz połączony rozkaz dowódcy Warszawskiego Korpusu AK, generała Antoniego Chruściela „Montera”.

1990

Zjednoczyły się dwa państwa niemieckie - RFN i NRD. Zgodnie z traktatem zjednoczeniowym, 5 landów NRD przystąpiło do RFN. Wcześniej, od 1949 do 1990 roku, istniały dwa państwa niemieckie NRD i NFRF.

1996

Wisława Szymborska została ogłoszona laureatką Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. W uzasadnieniu Komitet Noblowski napisał, że nagrodę przyznał „za poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”.

Powstanie Warszawskie. Postawy za i przeciw: Anders, Chruściel i inni

PAP

Historia

2 października 1944 roku, po 63 dniach walki upadło Powstanie Warszawskie. Było zbiorową ofiarą żołnierzy Armii Krajowej, harcerzy Szarych Szeregów i cywilnych mieszkańców stolicy Polski. Te powstańcze dni widać są obecne nie tylko w codzienności Warszawy.

Spór o sens i konsekwencje Powstania Warszawskiego od 78 lat wzbudza silne emocje. Zarówno zwolennicy idei zrywu, jak i jego przeciwnicy przytaczają istotne argumenty. Niezależnie od ocen Powstanie stało się jednym z kluczowych elementów w zbiorowej tożsamości wielu pokoleń Polaków.

Opinie zwolenników

„Gdybyśmy zachowali się biernie, Warszawa nie uniknęłaby zniszczenia i strat. Musieliśmy się liczyć z tym, że jeśli stolica stanie się polem bitwy i walk ulicznych między Niemcami a Sowietami, może ją czekać los Stalingradu. Wiedzieliśmy również, że o przygotowaniach niemieckich do masowej ewakuacji ludności. Według naszych przewidywań bój podjęty przez nas wewnątrz miastawmomende, gdy Rosjanie uderzą z zewnątrz, skróci czas walki i oszczędzi zniszczeń. Pomyłka polegała na tym, że według naszej oceny względy natury wojskowej, dążenie Rosji do szybkiego powalenia Niemiec będą miały przewagę nad innymi. Okazało się, że było inaczej. Rosjanie przywiązali w tym momencie większą wagę do swej rozgrywki dyplomatycznej i propagandowej, której przedmiotem było ujarzmienie Polski, aniżeli do szybkiego zajęcia Warszawy” - **Komendant Główny Armii Krajowej, który wydał rozkaz o rozpoczęciu Powstania w Warszawie, gen. Tadeusz Bór-Komorowski, na antenie Radia Wolna Europa (1964).**

„Nie chcieliśmy umierać, ale nam kazano. Sytuacja ogólna coraz bardziej się pogarszała. [...] Broniliśmy swoich praw do udziału naszego w przyszłym zwycięstwie aliantów - w decy-



Żołnierze Armii Krajowej i cywilni mieszkańcy Warszawy po kapitulacji musieli wyjść z miasta. Wielu z nich już nigdy nie powróciło na stałe w miejsce, gdzie toczyli bój

zjach kongresowych. Chcieliśmy się przyczynić do obrony tego wszystkiego, co się nazywa Polską. Wierzyłem, że Polskabędzie miała prawo do egzystencji, i że my się naszą walką do tego przyczyniamy. Dopóki wojna z Niemcami trwa - a byliśmy w wojnie od 1 września 1939 - uważaliśmy za nasz obowiązek brać udział w tej walce. [...] Powstanie Warszawskie ma ogromne znaczenie dla przyszłości całego narodu i ono nie straci swojej wartości, zwłaszcza gdy Polska znajduje się w niewoli. I kiedy wróg wszystko robi, aby to wydarzenie pomniejszyć. Wróg mówi, że powstanie było przedw Rosji. Powstanie było przedw Niemcom - o wolność i niepodległość Polski” - **szeft sztabu Komendy Głównej ZWZ-AK, gen. Tadeusz Pelczyński „Grzegorz”, podczas wielogodzinnego wywiadu z Jeanem-François Steinerem w Londynie (1973).**

„Walka wydobyla na wierzch pierwsiastek dumy narodowej oraz bohaterstwo, które w dziejach naszych odmiennie od innych narodów doprowadziło nie raz do ocalenia państwa w warunkach, które mogły innym wydawać się beznadziejne” - **Dowódca Okręgu AK Warszawa, płk Antoni Chruśdel „Monter”, w wydanej w Londynie broszurze „Powstanie Warszawskie” (1948).**

„Powstanie Warszawskie nie było polityczną awanturą, jak to określa prokurator. Nie wybuchło na rozkaz Londynu, lecz

dlatego, że Polacy wkraju zdecydowali, że jest konieczne. Była to walka bohaterska” - **ostatni Komendant Główny AK, gen. Leopold Okulicki, podczas moskiewskiego procesu uwiezionych przez NKWD przywódców Podziemnego Państwa Polskiego (1945).**

„Doświadczenie Powstania Warszawskiego wywierało także wpływ hamujący na »wielkiego brata«. Zapamiętano w Moskwie, że Polacy są niebezpiecznym narodem, który w obronie imponderabiliów gotów jest iść na wszystko. Liczono się tam z pewnością z tym, że koszty polityczne interwencji wojskowej w Polsce mogą się okazać o wiele wyższe niż inwazja Węgier i Czechosłowacji. Sowiecki dyplomata, zapytany przez Amerykanów, dlaczego Sowiety nie wkroczyły do Polski w 1980/1981 r., odpowiedział: - bo wiedzieliśmy, że w odróżnieniu od Czechów Polacy nie ograniczą się do opłuwania naszych czołgów” - **ucznik Powstania Warszawskiego, oficer AK i kurier Rządu RP, Jan Nowak-Jeziorański, w książce-wyborze szkiców „Powstanie warszawskie z perspektywy półwiecza” pod red. M. Drozdowskiego (1995).**

Opinie przeciwników:

„Nie ma więc żadnej wątpliwości, że nierozumna i fatalna decyzja powstańcza rozpętała furie niemiecką i na pastwę jej oddała Warszawę. Za porwanie się do walki, która w warunkach chwili była bezsensu politycz-

nym, a militarnie - szaleństwem wręcz zbrodniczym, płacono nie tylko zagładą wielkiego miasta z bezcennymi w nim skarbami dorobkupołkoleń; płacono nie tylko wspaniałą krwią młodzieży, rzucającej z gołymi rękami na zięćce ogniem bunkry i czołgi, milionową ludność miasta skazywaną nie tylko na bezmierne i bezprzykładne cierpienia, na mękę pod bombami lotniczymi i wyjącymi minami, w ogniu i dymie pożarów, w głodzie i chłodzie w piwnicach pod stosami gruzów; ludność w dzielnicach, pozostających w ręku Niemców skazywaną na ich bestialskie okrucieństwo” - **Władysław Pobóg-Malinowski w książce „Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945”, t. 3 (1960).**

„Sądziłem, że Sosnkowsld zaraz do Londynu wróci. On jednaknie wracał [...] Nie chdałbyć w Londynie. Nie miał cywilnej odwagi, aby jasno i krótko powiedzieć: +Zabraniam walki w Warszawie, gdyż bez uprzedniego ułożenia się z Rosjanami nie widzę żadnych szans jej powodzenia+. Trzeba było powiedzieć: +Zabianiam. Nie wolno robić powstania czy ++Burzy++ w Warszawie!-. Mikołajczyk by się na to zżymał i dąsał, ale wreszcie by przystał. [...] Samo wdarcie się (oddziałów sowieckich) na prześmoście Warszawy niebyło rękomią. Raz już tam byli w roku dwudziestym i odeszli. Sygnalizowano nadejście dwóch niemieckich dywizji pancernych. To wróżyło przeciągnięcie się walk niemiecko-sowieckichwrejonie

Warszawy, a w związku z tym narzucało się odsunięcie wystąpienia Armii Krajowej. To wydało mi się jasne po przeczytaniu w dniu 30 lipca depesz z Warszawy. Ale tam pracowali winnych warunkach i pod strasliwym naciskiem okoliczności” - **gen. prof. Marian Kukiel, w 1944 r. minister obrony narodowej Rządu na emigracji i historyk wojskowości, rozmowa z Tymonem Terleckim dla Radia Wolna Europa (1964).**

„Powstanie warszawskie było straszną tragedią, przykładową lekcją, jak wojny się nie prowadzi, a Polska zapłaciła cenę, na którą jej nie było stać. Niesłuszną decyzję podjęto też w złym czasie [...] Decyzję podjęło trzech generałów: Tadeusz Bór Komorowski, Tadeusz Pelczyński i Leopold Okulicki za namową płk. Chruściela ostrzegającego, że trzeba zacząć teraz, bo może być za późno, w obecności delegata rządu, który niebył wojskowym, bez wysłuchania opinii innych członków KG AK: płk. Pluty-Czechowskiego i płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego” - **żołnierz AK, uczestnik Powstania, historyk prof. Jan Ciechanowski, w rozmowie z PAP (2014).**

„Żołnierz nie rozumie celowości powstania w Warszawie. Nikt nie miał u nas złudzeń, żeby bolszewicy pomimo ciągłych zapowiedzi pomogli stolicy. W tych warunkach stolica pomimo bezprzykładnego w historii bohaterstwa skazana jest na zagładę. Wywołanie powstania uważamy za ciężką zbrodnię i pytamy, kto ponosi za to odpowiedzialność” - **gen. Władysław Anders, dowódca 2. Korpusu Polskiego, w liście do gen. Kukieła (1944).**

„Powstanie bez uprzedniego porozumienia z ZSRR na godziwych podstawach byłoby politycznie meusprawiedliwione, zaś bez uczciwego i prawdziwego współdziałania z Armią Czerwoną byłoby pod względem wojskowym niczym innym jak aktem rozpacz” - **gen. Kazimierz Sosnkowsld, Naczelnny Wódz i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych (do września 1944) na spotkaniu z premierem Stanisławem Mikołajczykiem w Londynie (1944).**

nasz REGION

SŁUPSK

Patelnia powodem zagrożenia

W piątek wieczorem na ul. Wolności interweniowali strażacy. Z jednego z mieszkań wydobywał się dym. Okazało się, że źródłem zadymienia była kuchnia, w której kobieta przygotowywała potrawę na patelni. Zadymione zostały mieszkania sąsiadujące. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, słupszczanka, która nie dopilnowała potrawy w kuchni, była pijana. **MAG**



DYŻURNY GŁOSU

Alek Radomski,
tel. 510026884

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Po-5 bożnego 19 oraz pod adre-2 sem poczty elektronicznej: 2 alarm@gp24.pl

Krystian kochał latać. Zginął w katastrofie szybowca

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Oskarżony o spowodowanie wypadku szybowca instruktor wdał nie usłyszał wyroku. Rodzice chłopaka apelują o maksymalny wymiar kary.

W tym przypadku czas nie leczy ran.

- Jestem wrakiem człowieka. Mąż też. Do pokoju Krystiana wciąż nie mogę wejść... Niemal codziennie jestem na cmentarzu - pani Joanna, mama chłopca, jeszcze przed rozprawą ma oczy pełne łez. Pan Leon - ojciec Krystiana, mocno ściskają za rękę. Ich żałoba nie skończyła się po roku. Nigdy się nie skończy.

17-letni Krystian chciał spełniać swoje marzenia o lataniu. Lotnictwo było jego pasją, dlatego zapisał się na kurs szybow-

cowy w Aeroklubie Słupskim. Teorię zdał perfekcyjnie. 3 lipca 2018 roku zaczęły się zajęcia praktyczne. Pierwsze loty z instruktorem. Kursanci wsiadali jeden za drugim. Instruktor latał bez przerwy. To był dziewiąty lot Krystiana w tym dniu, a 31. instruktora. Ostatni. Szybowiec runął na ziemię. Chłopak z poważnymi obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala. Niestety, tam zmarł.

Przeżył instruktor - dziś 74-letni Andrzej R., który jest oskarżony m.in. o spowodowanie wypadku, ale także o wyłudzenie zaświadczeń lekarskich. W latach 2015-2018 miał trzykrotnie podstępem wyłudzić korzystne dla niego orzeczenia od lekarza orzecznika z Dolnośląskiego Centrum Medycznego. Jak twierdzi prokurator Marek Buchwald, za-tał we wniosku o wydanie orze-

czenia fakt przyjmowania leków w związku z chorobą cukrzycową typu U, która wyklucza go z pełnienia jakichkolwiek czynności lotniczych.

Uzyskana w śledztwie opinia biegłego potwierdziła, że stan zdrowia Andrzeja R. już od 2013 r. nie pozwalał mu na wykonywanie lotów jako pilota, a tym samym na pełnienie funkcji instruktora szybowcowego. Zgodnie z ustaleniami w śledztwie, szybowiec był sprawny, a do wypadku przyczyniły się błędy w pilotażu, w tym wykonanie dodatkowych okrążeń i tzw. eso-

wania oraz stan zdrowia instruktora. Proces w Sądzie Rejonowym w Słupsku rozpoczął się dopiero w sierpniu 2021 roku. Po roku zbliża się do końca. W piątek, 30 września, sędzia Ryszard Blenda, wysłuchał mów końco-

wych prokuratora, oskarżyciel posiłkowej i obrońcy. Wyrok ma zapaść w październiku.

Prokurator Marek Buchwald z Prokuratury Okręgowej w Słupsku uzasadniał, że oskarżony Andrzej R. naruszył zasady bezpieczeństwa w mchu powietrzny: - Jako dowódca załogi, pilot-instruktor, będąc niesprawnym do wykonywania funkcji pilota, a tym samym instruktora, z powodu choroby cukrzycowej typu n, wykonał manewry niezgodne z zasadami metodyki szkolenia podstawowego. Pozwala to stwierdzić, że w wyniku błędów w pilotażu doszło do tragedii - mówi prokurator Buchwald.

Oskarżony do zarzutów się nie przyznaje. Twierdzi, że dnia wypadku nie pamięta.

Zdaniem prokuratora wyklucza to wcześniejsze zeznania, z których wynika, że po wy-

padku Andrzej R. był świadomy i przytomny. Już po rozbiciu się szybowca wydawał polecenia służbom medycznym, aby w pierwszej kolejności zajęli się kursantem.

- Oskarżony nie wykazał skruchy i w szczyry sposób nie przeprosił rodziców za to, co się wydarzyło. Podczas całego procesu próbuje przekonać, że nie ma w tym żadnej jego winy - mówił prokurator i wnioskował łącznie o 3 lata pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia statków powietrznych na 10 lat i zadośćuczynienie dla rodziców wysokości 30 tys. zł. Oskarżyciel posiłkowy rodziców Magdalena Jach wnioskowała 0 maksymalny wymiar kary 1 po 50 tys. zł zadośćuczynienia dla każdego z rodziców,

Obrońca Magdalena Zawadzka przekonywała, że An-

drzej R. jest niewinny. - Nie został przesłuchany lekarz orzecznik, który nie rozwiął wątpliwości, na jakiej podstawie wydał zaświadczenie o dopuszczeniu do latania.

Przekonywała, że Andrzej R. nie choruje na cukrzycę insulinozależną i nie musi przyjmować insuliny. Wskazała, że przechodził badania kliniczne, na podstawie których orzecznik nie miał wątpliwości co do stanu zdrowia instruktora. Jej zdaniem, nie było umyślnego przekroczenia zasad bezpieczeństwa. Biegły neurolog wskazał, że mogły powstać mikroudary, które ostatecznie doprowadziły do udam niedokrwiennego mózgu. Mikroudary mają to do siebie, że występują nagle. Oskarżony nie miał możliwości przewidzenia, że coś się wydarzy i nie mógł temu zapobiec. ©®

REKLAMA

0010621413



GN.0530.14.2022

WÓJT GMINY SŁUPSK OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI W DNIU 4 LISTOPADA 2022 R.:

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
10.00	PŁASZEWKO II przetarg ustny nieograniczony	156/212	0,5509	390.000,00	39.000,00	TEREN OBIEKTÓW PRODUKCYJNYCH, SKŁADÓW I MAGAZYNÓW, TEREN ZABUDOWY USŁUGOWEJ	SL1S/00092748/5
		156/214	0,5499	390.000,00	39.000,00		
		156/216	0,5420	390.000,00	39.000,00		

Ogłoszenie o sprzedaży zostało umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.slupsk.u.g.gov.pl Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna).

Postąpienie w przetargach ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Do ceny nabycia nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT. Przetarg na ww. nieruchomości odbył się 15.09.2022 r.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Wpłata wadium na przetarg przeprowadzany w dniu 4 LISTOPADA 2022 roku obowiązuje do 28 PAŹDZIERNIKA 2022 r.

Wadium należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości) na konto Gminy Słupsk BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001.

Wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu

zostaną zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu, jednak po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu, przetarg wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z ustaleniami planu miejscowego, jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490 z późn. zm.).

Uczestnik przetargu powinien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nieposiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającego zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji

działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej - posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole z przetargu posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Słupsk informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy:

1. lokal mieszkalny oznaczony lit. C, położony na parterze w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym przy ulicy Spacerowej 55, obręb Wrzeście-Kępno, gm. Słupsk, wraz z udziałem równym 213/1000 w częściach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 20/14, na której znajduje się budynek.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 59 842 84 60 wew. 53 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) oraz na stronie internetowej www.gminaslupsk.pl „Przetargi - nieruchomości”, www.slupsk.e-mapa.net www.dzialki.gminaslupsk.pl

Potoki wody? Rozwiązaniem mają być ogrody deszczowe

Alek Radomski

Słupsk

Będzie ponad setka drzew, kilkanaście tysięcy krzewów, trawy ozdobne czy oczka wodne W Słupsku startuje budowa ogrodów deszczowych. Pieniądze są, chętnych do realizacji nie brakuje

Inwestycja ma kosztować 3 min Ogrody deszczowe wyrosną na kilku ważnych ulicach w Słupsku, by zatrzymać potok deszczówki. Zarząd Infrastruktury Miejskiej otworzył koperty z ofertami w niedawno ogłoszonym przetargu. Urzędnicy musieli odetchnąć z ulgą, bo podzielona na kilka zadań inwestycja mieści się wprężym budżecie.

- Jesteśmy po wstępnej analizie - mówi Tomasz Orłowski, wiceszef Zarządu Infrastruktury Miejskiej. - Żadna z ofert nie została odrzucona, a my w tej chwili przystępujemy do dalszego etapu procedowania wyboru. Cała inwestycja polega na stworzeniu warunków zagospodarowania wód opadowych w tym miejsku, gdzie one powstają. Obrazowo mówiąc, woda, która teraz spływa jezdnią lub chodnikiem i wpada do kanalizacji deszczowej, zostanie skierowana na teren zielony. Wykonaliśmy inwentaryzację łącznie z analizą budowy geologicznej. Wskazaliśmy najlepsze lokalizacje na stworzenie niewielkich niecek razem z warstwami filtra-



Rondo na skrzyżowaniu ulic Banach i Sobieskiego. To jedna z lokalizacji, gdzie mają powstać ogrody deszczowe

cyjnymi, czy też studni chłonnych.

Rabaty deszczowe powstaną na ulicach Grottgera, Szczecińskiej, Jana III Sobieskiego, Banacha, Grunwaldzkiej i al. 3 Maja. Również w rejonie rewitalizacji, tj. na ul. Paderewskiego i na placu Dąbrowskiego, który zmieni się z ogród. Zaplanowano nasadzenia 110 nowych drzew, a cały teren zielony ma zająć powierzchnię 1.232 m kw. Jest też ponad 16 tysięcy krzewów, 21 tys. bylin i kilka tysięcy traw ozdobnych.

Ratusz, który kilka miesięcy temu przedstawił komplek-

sowe założenia programu oblicza, że sadząc rabaty w kilku miejskich lokalizacjach uda się zagospodarować nawet do 48 tys. metrów sześciennych. To sporo. Dla porównania działający już zbiornik retencyjny przy ul. Szczecińskiej może przyjąć 15 tys. metrów sześciennych deszczówki.

W całym pomysłem trawników deszczowych nie o to chodzi, aby wykopać rów, gdzie stać będzie później woda, ale żeby wsiąkała ona w glebę.

Wykonawcę ogrodów deszczowych mamy poznać w przeciągu kilku tygodni. Wskazane firmy będą mieć 120 dni na zre-

alizowanie prac od momentu podpisania umowy.

Przypomnijmy, że miasto otrzymało w ubiegłym roku dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 20 mln zł na projekt wyceniony na 10 mln więcej. W jego ramach wybudowano już zbiornik pod boiskiem rolniczaka. W planach jest też budowa dwóch otwartych zbiorników przy ul. Dywizjonu 303 i u zbiegu ul. Zaborowskiej i ul. Legionów Polskich. Obok retencjonowania wody deszczowej mają one pełnić także funkcję rekreacyjną ©®

Płacili 15-latce za zdjęcia pornograficzne i seks. Akt oskarżenia w sądzie

Bogumiła Rzeczkowska

Słupsk

Dwaj mężczyźni - ze Słupska i z Koszalina - staną przed sądem za kupowanie zdjęć pornograficznych od 15-latki ze Słupska. Jednego z nich oskarżono także o płatny seks z dziewczyną.

Proceder wyglądał w ten sposób, że nastolatka, mieszkanka Słupska, nawiązywała kontakt z mężczyznami na jednym z portali internetowych. Mężczyźni, którzy byli zainteresowani jej zdjęciami i filmikami, przelewali określoną sumę pieniędzy na jej rachunek bankowy.

Pornograficzne zdjęcia

1 materiały wideo dziewczyna wysyłała przez aplikację w smartfonie dwóm mężczyznom w wieku 33 i 37 lat. Następnie ze starszym z nich odbywały się także płatne spotkania.

Dziewczyna zarabiała na usługach seksualnych jednorazowo po kilkaset złotych. Takich spotkań odbyło się kilka.

- Sprawę zgłosili rodzice dziewczyny. Postępowanie prowadziliśmy od marca 2021 roku - mówi Marcin Natkaniec, zastępca Prokuratora Rejonowego w Słupsku. - Długotrwałość ta wynikała z konieczności wykonania szeregu czynności na terenie całego kraju w celu weryfikacji kontaktów małoletniej z określonymi osobami. Jednocześnie przeprowadzono przesłuchania. Analizowano też możliwość, że w sprawie jest więcej pokrzywdzonych. To jednak się nie potwierdziło. Ustaliliśmy, że pokrzywdzona kontaktowała się z jednym mężczyzną od grudnia 2020 roku do marca 2021 roku,

z drugim od stycznia do marca 2021 roku.

Śledztwo zakończyło się aktem oskarżenia skierowanym pod koniec września do Sądu Rejonowego w Słupsku przeciwko dwóm mężczyznom ze Słupska i Koszalina. Obaj zostali oskarżeni z artykułu dotyczącego przechowywania, posiadania lub uzyskania dostępu do treści

Prokurator: współzycie z osobą małoletnią, która skończyła 15 lat, nie jest przestępstwem, to korzystanie z jej płatnych usług już tak

pornograficznych z udziałem małoletniej osoby, która nie skończyła jeszcze 18 roku życia. Natomiast jeden z nich odpowie za obcowanie płciowe z nastolatką za pieniądze.

Prokurator Marcin Natkaniec wyjaśnia, że prawo chroni małoletnie osoby poniżej 18 roku życia przed prostytuowaniem się za pieniądze lub inne korzyści.

- O ile współzycie z osobą małoletnią, która skończyła już 15 lat, nie jest przestępstwem, to korzystanie z jej płatnych usług już tak - wyjaśnia Marcin Natkaniec. - To samo dotyczy posiadania treści pornograficznych z udziałem osoby małoletniej poniżej 18 roku życia. Oba przestępstwa są zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności.

W czasie śledztwa mężczyźni nie przyznali się do zarzucanych im czynów. Nie zostali aresztowani. Przed sądem będą odpowiadać z wolnej stopy. ©®

Kradzieży drewna w lasach jest coraz więcej

Dokończenie ze strony I

Sylvia Lis

Marek Stasiuk wyjaśnia, że kara za kradzież zależy właśnie od ilości skradzionego drewna.

- Jeśli są to małe ilości, kilka gałęzi, a szkoda nie jest duża to taka osoba dostanie mandat w wysokości 500 zł - mówi. - Natomiast jeśli ze stosu ginie drewno przemysłowe o dużej wartości, wówczas sprawa może trafić do sądu, a sprawcy grozi pięć lat więzienia.

Rzecznik Regionalnych Lasów Państwowych w Szczedunku przestrzega. - Jeśli ktoś ukradł drewno z lasu, schował je wpiwnicy lub w sowim obejściu i uważa, że jest bezpieczny to grubo się myli - stwierdza. - Straż leśna ma specjalistyczne narzędzia, które są w stanie określić DNA drewna i jego strukturę. Po niej można określić, z jakiego miejsca dokonano kradzieży. Poza tym, w wielu miejscach,



Leśnicy mówią, że kiedyś zainteresowaniem cieszyło się głównie drewno liściaste. Teraz sprzedają wszystko

gdzie składowane jest drewno zainstalowane są fotopułapki, wówczas znalezienie sprawcy kradzieży jest proste, a wykrywalność wynosi 100 procent.

Przemysław Gębusia, nadleśniczy z Nadleśnictwa Bytów dodaje, że do dyspozycji leśników są też drony. - Sprawdzają się w trudnych sytuacjach - potwierdza.

Kradzieże drewna wzrosły, ale wzrosła również jego sprzedaż.

- Zainteresowanie jest duże, a drewno opałowe w aspekcie materiału opałowego jest na pewno konkurencyjne - uważa Anna Krysiak z Nadleśnictwa Damnica. - Metr sześcienny drewna opałowego sosnowego kosztuje 112 zł netto.

Buk to już koszt 157 zł. Dużą popularnością wśród miejscowych klientów cieszy się gałęziówka. Wtymypizypadkukoszt waha się od 40 do 60 zł za metr.

Nadleśnictwo Damnica drewno sprzedaje w tej samej cenie co przed rokiem. Wyjątkiem jest gałęziówka, której cena wzrosła o 5 zł na metr. Samą sprzedażą zajmują się leśniczowie i to z nimi należy się kontaktować.

Drewna ma nie zabraknąć, choć trzeba pamiętać, że nie jest to towar, który leży na półce. Warto pytać o drewno świerkowe. Jest go sporo po ostatnich wichurach, które kilka miesięcy temu przez przeszły nad Pomorzem. - Klienci zawsze wybierali drewno liściaste. Niechętnie kupowano brzozę i drzewa iglaste. Dziś nie ma wybrzydzenia i sprzedajemy wszystko - informuje Marek Spiechowicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Leśny Dwór. ©®

0010629116

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 września 2022 r. odszedł w wieku 88 lat nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadek

śtp Tadeusz Retkiewicz

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 3 października 2022 r. na Nowym Cmentarzu.

Wystawienie o godz. 12.50, wyprowadzenie o godz. 13.20. Pograżona w smutku Rodzina

0010628139

Wyrazy szczerzego współczucia

Panu

lek. med. **Konradowi Danielkiewiczowi**
z powodu śmierci

Mamy

składają

dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

Fantastyczny obiekt z morskim charakterem

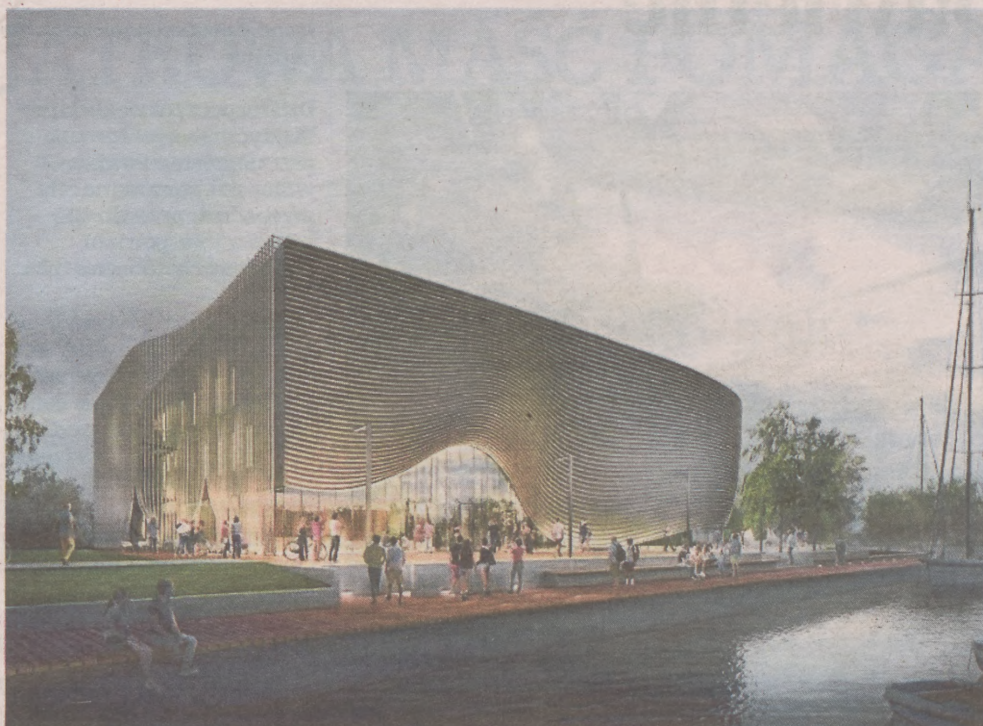
Wojciech Felichowski
Pomorz

W Łebie trwa wielka inwestycja. Powstaje tu Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego.

Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie to inwestycja unikatowa na skalę krajową, która - według zapowiedzi - pozwoli w nowoczesny sposób przedstawić tematykę archeologicznych badań podwodnych.

Muzeum powstaje w pobliżu ujścia rzeki Łeby do Bałtyku. Konkurs na projekt obiektu wygrała pracownia Plus3Architekci z Warszawy. Koncepcja budynku to jednolita bryła o powierzchni zabudowy 3000 metrów kwadratowych. Projekt wyróżnia się oryginalną, nowoczesną i dynamiczną formą nawiązującą do morskiego i żeglarskiego charakteru muzeum.

Obiekt będzie się także wyróżniał niskim zużyciem energii. W projekcie założono nowoczesne i ekologiczne pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną o mocy około 50 kW.



Wizualizacja muzeum w Łebie. - Powstaje fantastyczny obiekt, który na wysokim poziomie uzupełni ofertę turystyczną - podkreśla burmistrz Łeby Andrzej Strzechmiński

Głównymi założeniami wadzonego przez Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku będą chronologiczno-tematyczne przedstawienie wszystkich aspektów archeologicznych badań podwodnych pro-

jektu wystawowe uszeregowane na kilku poziomach przestrzennej sali ekspozycyjnej, w których na ponad sześciu tysiącach metrów kwadratowych planowane są aran-

żacja słowiańskich łodzi z czasów Wikingów wraz z ówczesną sztuką szutniczą, wyeksponowanie wraków i obiektów zbadanych i wydobytych w czasie podwodnych badań archeologicznych oraz przedstawienie zagadnień związanych z rybołówstwem morskim, takich jak fauna i flora Morza Bałtyckiego, porty rybackie czy rybacy i ich kultura, a także z ratownictwem morskim.

Muzeum ma również pełnić funkcje edukacyjne. W okresie roku szkolnego w placówce organizowane będą zajęcia dla dzieci oraz młodzieży szkolnej. Dodatkowo tematy z zakresu praw fizyki, podstaw nawigacji, praw ruchu na drogach wodnych, walorów turystyki morskiej, rodzajów ryb, ochrony środowiska i przyrody, a także ratownictwa morskiego pod-

parte będą stanowiskami interaktywnymi. Piotr Gliński - wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego, uświetnił (26.09) uroczystość zawieszenia wiechy na budowanym muzeum (symboliczne zakończenie etapu budowy). Do Łeby przybył także Marcin Horala - sekretarz stanu w Mi-

nisterstwie Funduszy i Polityki Regionalnej i pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP a także Dariusz Drellich - wojewoda pomorski. Inwestorem budowy Muzeum Archeologii Podwodnej i Rybołówstwa Bałtyckiego w Łebie jest Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku. Natomiast finansowanie pochodzi ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Planowany koszt budowy wynosi około 70 mln zł. - To świetnie wydane publiczne pieniądze. Muzeum wpisuje się w proces umacniania roli Morza Bałtyckiego w polskiej historii, znaczenia Bałtyku dla rozwoju społeczno-gospodarczego Polski - podkreślił wicepremier Piotr Gliński.

Na otwarciu muzeum trzeba będzie jeszcze trochę poczekać, bo według aktualnych zapisów umowy zawartej między Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku a generalnym wykonawcą, zakończenie prac budowlanych i montażowych planowane jest na koniec IV kwartału 2023 r. W 2024 r. planowane są prace związane z budową i montażem wystawy stałej. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY SIECI BIEDRONKA

Gang Bystrzaków.

Książka bije rekordy

Już blisko 55 tysięcy maskotek i książek towarzyszących akcji Gang Bystrzaków trafiło do klientów sieci Biedronka w pierwszym tygodniu ich wydawania. Od poniedziałku, 3.10, za zrobione zakupy nie tylko będzie można zgromadzić dodatkowe naklejki, ale też zyskać konkretną kwotę do wydania w trakcie kolejnych zakupów. Wystarczy zrobić zakupy za min. 99 zł, aby odebrać voucher o wartości 15 zł i dwie, dodatkowe naklejki.

Jeszcze łatwiejsza droga do zdobycia Bystrzaka

Od poniedziałku, 3.10 sieć Biedronka rusza ze specjalną ofertą. Za zakupy zrealizowane do 8.10 o wartości min. 99 zł (ze standardowymi wyłączeniami) klienci otrzymają voucher na 15 zł do wykorzystania na kolejne zakupy za min. 99 zł do zrealizowania w ciągu dwóch dni handlowych. Dodatkowo będzie można otrzymać 2 naklejki, za które odbiera się bohaterów akcji lojalnościowej Biedronki. Do 19 listopada obowiązują też specjalne mechanizmy



promocyjne dla posiadaczy najmniej 3 różne dni, otrzyma aplikacji i karty Moja Biedronka - dwie dodatkowe naklejki, ka. Za każde wydane 99 zł z kartą MB klienci otrzymają **Kto skradł serca klientów?** 1 dodatkową naklejkę. Nato- Po którą z maskotek spotkamy jeśli w ciągu jednego z trójki bohaterów gangu tygodnia od poniedziałku do soboty zrobią zakupy w co kolejności? Okazuje się, że

do tej pory klienci najchętniej wybierają symbolizującego „bliskość” Psa Dzi-Pi-Esa, rekomendującego robienie zakupów blisko miejsca, gdzie mieszkamy, aby oszczędzać czas i pieniądze na dojazd. Ale zdecydowanie największą popularnością cieszy się książka towarzysząca akcji, której już ponad 35 tysięcy egzemplarzy trafiło do klientów sieci Biedronka.

Książka dla najmłodszych

Sieć Biedronka od lat wspiera czytelnictwo, zatem nic dziwnego, że podobnie jak w latach ubiegłych, akcji lojalnościowej towarzyszy książka - autorstwa Pauliny Platkowskiej, pt. „Gang Bystrzaków. Oszczędzanie to nasza misja”. Jej bohaterami są członkowie gangu, którzy spędzają ze sobą czas, poznając i ucząc się nowych rzeczy. Pies Dzi-Pi-Es, Świnka Skarbonita i Jabłko Newton nigdy się nie nudzą, ale zabawy próbuje im utrudniać zieleń, niesympatyczny stwór - Paskudna Inflacja. Jednak dzięki swojej koleżance Biedronce Bystrzakom udaje się znaleźć wyjście z każdej sytuacji. Na podstawie prostych opowieści dotyczących życia codziennego dzieci uczą się

tego, że warto oszczędzać. Książkę można zdobyć już po uzbieraniu 15 naklejek. *Trójka bohaterów najnowszej akcji lojalnościowej łączy siły w walce z inflacją i zachęca do oszczędzania. Jedna z historii w obrazowy sposób pokazuje, jak z pełnego kosza systematycznie ubywa zebranych w sadzie owoców, bo podstępnie podkraja je Paskudna Inflacja. Edukacyjny wymiar książki i jej atrakcyjna graficznie forma sprawia, że klienci wybierają ją w pierwszej kolejności.*



Starszy Menedżer ds. Marketingu w sieci Biedronka.

Jak oszczędzać z Biedronką i zdobywać naklejki?

W ramach akcji Gang Bystrzaków oszczędzać można na dwa sposoby. W pierwszym poprzez skorzystanie ze specjalnych ofert w ramach Tygodniowych Misji Oszczędzania, które zmieniają się co tydzień lub w drugim - odkładając część wydanych pieniędzy

0210621020

w ramach Wirtualnego Portfela. Środki z Wirtualnego Portfela można wykorzystać na zakupy w każdą sobotę w okresie trwania akcji Gang Bystrzaków, a wysokość zaoszczędzonej kwoty na bieżąco sprawdzać w aplikacji Biedronka lub na stronie internetowej moja.biedronka.pl - po uprzednim zarejestrowaniu karty.

Zdobywaj naklejki i odbieraj Bystrzaka

W ramach tegorocznej akcji za każde zaoszczędzone 6 zł w ramach Tygodniowych Misji Oszczędzania lub Wirtualnego Portfela w ramach jednej transakcji klient otrzyma naklejkę - te można zbierać do 19 listopada. Naklejki umożliwiają odbiór za darmo maskotki jednego z członków Gangu Bystrzaków. Aby odebrać Bystrzaka, należy zebrać 50 naklejek w specjalnym albumie dostępnym w sklepie. To jedyny sposób, aby stać się właścicielem maskotki, ponieważ w tym roku nie są one dostępne w sprzedaży.

Odbiór Bystrzaków i książki będzie możliwy do 3.12.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

Szczegóły akcji, regulamin i wyłączenia dostępne są na stronie gangbystrzakow.pl

22 kilometry nieszczęścia. Ale już idzie wybawienie

Wojciech Kulig
Region

Dziurawy i niebezpieczny odcinek drogi wojewódzkiej nr 203z Dadowa w kierunku granicy z województwem pomorskim i Ustki w końcu czeka się generalnego remontu.

Do tej pory przebudowy poszczególnych odcinków drogi wojewódzkiej nr 203 były prowadzone etapami od 2010 roku. M.in. w sierpniu 2020 r. do użytku oddano zmodernizowany odcinek od Ustki do granicy województwa zachodniopomorskiego.

Do generalnego remontu pozostał ostatni i najdłuższy, blisko 22-kilometrowy odcinek drogi w kierunku Darłowa. Część trasy jest w fatalnym stanie, o czym informują „Głos” od dłuższego czasu mieszkańcy miejscowości położonych na odcinku Kanin-Pieńkowo.

- Ta droga jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa. W szczególności dla pieszych. Dzieci nie mają także zabezpieczenia w postaci chodnika lub dogodnego pobocza, by dojść na przystanek autobusowy - tłumaczy pani Anna, która mieszka w Chudaczewie, obok dziurawej jak sito drogi. Jednocześnie wskazuje, że doraźne zasypywanie dziur asfaltem nic nie daje. Dodatkowo przez lata na drodze było wiele groźnych wypadków i kolizji.

- Ta droga to koszmar, w wakacje jeżdżą tędy turyści, którzy są wkurzeni. Traci na tym województwo zachodniopomorskie i pomorskie - słyszymy od innych mieszkańców pobliskich miejscowości.

Z informacji uzyskanych od Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich wynika, że został już wybrany wykonawca prac.

- Najkorzystniejsza była oferta konsorcjum firm: Kobylarnia SA z partnerem, firmą Mirbud SA. Wartość robót budowlanych ma wynieść 116,27

min zł brutto. Prawdopodobnie naszego wyboru bada teraz prezes Urzędu Zamówień Publicznych. Dokumenty zostały przesłane do urzędu w połowie września tego roku - poinformowała „Głos” Anna Radziwonowicz z ZZDW w Koszalinie.

Budowa będzie możliwa dzięki wsparciu finansowemu z Funduszy Europejskich dla Pomorza Zachodniego na lata 2021-2027. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji ZZDW będzie mógł podpisać umowę z wykonawcą i przekazać mu plac

budowy. Roboty budowlane powinny zakończyć się w ciągu 630 dni od podpisania umowy. Odcinek drogi na trasie Darłowo - granica województwa zostanie poszerzony do siedmiu metrów. Zyska pobocza i odwodnienie. W miejscowościach, przez które będzie przebiegać trasa, ma zostać zbudowana kanalizacja deszczowa, oświetlenie, powstaną chodniki i ścieżki rowerowe oraz wyspy spowalniające ruch czy azyle dla pieszych, a przejścia będą doświetlone. ©®



FOT. RADEK KOLEŚNIK

Asfaltowa droga, czy ser szwajcarski? - pytają mieszkańcy gminy Postomino. Jazda odcinkiem drogi nr 203 Darłowo-Postomino jest dla kierowców codzienną udręką

Kardiobus i spirobus czekają na pacjentów

Magdalena Olechnowicz
Powiat słupski

Dzisiaj rozpoczyna się akcja profilaktyczna zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Słupsku, która ma na celu przebadanie przeszło 400 mieszkańców powiatu pod kątem chorób serca i płuc.

Badania będą wykonywane przez dwa tygodnie w tzw. kardiobusie i spirobusie w godzinach 9-15 lub do wyczerpania limitu badań. Organizatorzy szczególnie zachęcają do sprawdzenia stanu zdrowia osoby, które przeszły COVID-19.

W kardiobusie każdy pacjent będzie miał możliwość wykonania badania EKG, pomiaru ciśnienia oraz przy nadwadze - badania BMI. Badanie EKG jest szczególnie wskazane u osób z nadciśnieniem tętniczym oraz chorobami układu sercowo-naczyniowego, takimi jak miażdżycy lub zawał serca.

Z kolei w spirobusie będzie można wykonać badanie spirometryczne, mierzy objętość, pojemność płuc oraz przepływ powietrza w płucach i oskrzelach w różnych fazach cyklu oskrzelowego. Określa poziom rezerwy wentylacyjnej układu oddechowego. Ma za zadanie wykryć takie główne choroby układu oddechowego jak astmę i POCHP czyli przewlekłą obturacyjną chorobę płuc.

Gdzie odbędą się badania?
Kardiobus

- 3 października - Gmina Kępice - Plac ks. Osipowicza w Kępicach,
- 4 października - Gmina Kobylnica - parking przed Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy ul. Wodna 20/4,
- 5 października - Gmina Dębica Kaszubska - parking „dolny” przy Urzędzie Gminy Dębica Kaszubska ul. ks. Antoniego Kani 16a,
- 6 października - Gmina Słupsk - parking wewnętrzny przy Centrum Usług Społecznych w Słupsku ul. Obrońców Wybrzeża 2
- 7 października - Gmina Potęgowo - plac przy Gminnym Ośrodku Kultury w Potegowie, ul. Szkolna 2b.
- Spirobus**
- 8 października - Gmina Potęgowo - plac przy Gminnym Ośrodku Kultury w Potegowie, ul. Szkolna 2b
- 10 października - Gmina Smołdzino - plac przy remizie OSP Smołdzino, ul. Bohaterów Warszawy 7A,
- 11 października - Miasto Ustka - Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustce, ul. Grunwaldzka 35,
- 12 października - Gmina Ustka - boisko sportowe przy Szkole Podstawowej w Objeździe,
- 13 października - Gmina Darnica - Centrum Edukacji i Kultury w Darnicy, ul. Witosa 13,
- 14 października - Gmina Główny - Gminny Ośrodek Kultury w Głównych, ul. Kościuszki 15. ©®

REKLAMA0010628004

H Słupsk

WYBIERAM SŁUPSK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w obrębie nr 11 miasta Słupska

na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych

Cena wywoławcza 500.000 zł, wadium 50.000 zł,

Do wycytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek VAT w stawce 23%.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana - obręb nr 11, działka nr 679 o powierzchni 3861 m², Księga Wieczysta nr SL15/00034611/2

Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze miasta, na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Krzywoustego” na terenie o funkcji: tereny przemysłowo-składowe-35 P,U, teren komunikacji-bocznic kolejowej, karta terenu (14KB).

Na terenie 14KB dopuszcza się zmianę sposobu użytkowania na teren przemysłowo-składowy karta terenu (8P,U).

Przetarg odbędzie się w dniu 5.12.2022 r. o godz. 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 29.11.2022 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. Nr 08 1146 1153 0000 2175 4200 1011 oraz złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu do dnia 29.11.2022 r. do godz. 14.00 w sekretariacie Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Słupsku w pok. 217.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215 oraz opublikowana na stronie internetowej www.bip.um.słupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, 76-200 Słupsk, Wydział Zarządzania Nieruchomościami pokój 215 pod nr tel. 59 848 84 10.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

0010626936 AUTOPROMOCJA

REKLAMA0010627017

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- wykazu numer 22/2022, z dnia 26.09.2022 roku, w sprawie oddania w dzierżawę, w drodze bezprzetargowej, na okres od 19.10.2022 r. do 30.09.2023 r., nieruchomości obejmującej fragment działki nr 240/100 oraz fragment działki nr 240/101, o łącznej powierzchni 1320 m², zlokalizowanej w Łębie przy ul. Dojazdowej, na której są zlokalizowane 4 domki campingowe typu BRDA, o powierzchni 48 m² każdy, z przeznaczeniem na wynajem domków wczasowych.

REKLAMA0010626955

REKLAMA0010627017

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- wykazu numer 25/2022, z dnia 26.09.2022 roku, w sprawie oddania w dzierżawę na okres 10 lat, w drodze bezprzetargowej, terenu stanowiącego działkę nr 196/8, o powierzchni 147 m², położonej w Łębie, obręb 1, na zapleczu ul. Zawiszy Czarnego, z przeznaczeniem na teren zielony.

REKLAMA0010626973

REKLAMA0010626936

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- wykazu numer 24/2022, z dnia 26.09.2022 roku, w sprawie wydzierżawienia na okres 3 lat, w drodze bezprzetargowej, nieruchomości, stanowiącej fragment działki nr 44/9, o powierzchni 1500 m², położonej w Łębie, obręb 2, na zapleczu ul. Turystycznej, z przeznaczeniem na cele zgodne z Ustawą z dnia 28 września 1991 r. o lasach z zachowaniem dotychczasowego sposobu użytkowania gruntu jako terenu leśnego, bez możliwości zabudowy i organizowania parkingów, w szczególności na zieleni izolacyjną oraz na powiększenie terenów rekreacyjnych, przy istniejącym ośrodku.

REKLAMA0010626955

Będą nowe mieszkania

Wojciech Lesner
Powiat słupski

Gmina Kępice uzyskała pozwolenie na budowę dwóch wielorodzinnych budynków piYyuL Sikorskiego, w których znajdzie się 48 mieszkań.

Mieszkania mają powstać w ramach przynależności gminy do spółki KZN Pomorze. Będą korzystać z energii odnawialnej dzięki panelom fotowoltaicznym i pompom ciepła.

- Mamy dokumentację techniczną, pozwolenie na budowę, a tym samym realizacja inwestycji wkrótce się będzie mogła rozpocząć - mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępic.

Po uiszczeniu kosztów partycypacyjnych, przyszli lokatorzy będą mogli zostać właścicielami mieszkań na korzystnych warunkach finansowych.

- Nasza inicjatywa zrzesza 19 gmin. Środki na realizację inwestycji będą pochodzić z Funduszu Dopłat, z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa oraz z preferencyjnego kredytu Społecznego Budownictwa Czynnego z Banku Gospodarstwa Krajowego, dlatego cena mieszkania dla klienta będzie atrakcyjna - informuje Karol Kardasiński, prezes Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN - Pomorze.

Prace budowlane mają rozpocząć się w połowie przyszłego roku, natomiast już teraz samorząd zachęca wstępnie zainteresowanych mieszkańców do wzięcia udziału w ankiecie, w której określą oni swoje preferencje dotyczące powstających lokali, co pomoże ma urzędnikom zoptymalizować kryteria naboru, jak i opracować regulamin przyznawania takich mieszkań. ©®

Sprawdzony od pokoleń sposób na mocny kręgosłup i sprawne kończyny:

WYJĄTKOWA MAŚĆ POMAGA UWOLNIĆ STAWY OD BÓLU I DOLEGLIWOŚCI!

To Twoja szansa na ratunek



Chłodząca maść na stawy i mięśnie była znana i polecana już przez naszych dziadków. Pomaga przywracać sprawność nogom i rękoma, a także wzmacniać i prostować plecy. Usuwa z ciała sztywność i ból. Każdy, kto użył jej choć raz, potwierdza: dla tego środka nie ma spraw beznadziejnych! Czy i Ty chcesz wreszcie stanąć na nogi? Już wkrótce możesz znowu cieszyć się życiem bez dyskomfortu. Tylko teraz możesz wypróbować ten niezwykle przepis ZA DARMO.

Błyskawiczna ulga dla Twoich stawów

Formuła, która pomaga usuwać ze stawów ból i zwyrodnienia, znów stała się dostępna na naszym rynku. To sprawdzony i niezawodny sposób, który sprawia, że nogi mogą odzyskać elastyczność, a ręce być sprawniejsze, a plecy prostsze. Już 2,3 miliona osób zyskało szansę na zmniejszenie bólu w plecach, nogach i ramionach!

Tak działa środek, który już od kilkunastu pokoleń pomaga odzyskiwać ludziom sprawność. A zdaniem wielu, swoją mocą przewyższa nowoczesne metody!

Uzdrowiająca moc tradycji

Przyjemny chłodek rozlewający się po opuchniętych kończynach i natychmiastowa ulga. Takie jest działanie maści, która już ponad 80 lat temu była niezbędnością w każdej domowej apteczce. A teraz została dodatkowo wzmocniona!

„Codziennie odnotowujemy przypadki zmniejszenia stanów zapalnych w kolanach, artretyzmu, rwy kulszowej i bólów na całej długości kręgosłupa” - mówią z podziwem eksperci. „Ludzie odzyskują radość z chodzenia, biegania, modlitwy na kolanach i pielenia w ogrodzie, bo ta receptura jest jak prawdziwa woda życia. Wlewa zdrowie i ukojenie w łokcie, kolana, biodra czy bark”. A teraz może uwolnić od łamania, rwania i pieczenia w kościach także Ciebie!

Tradycyjna receptura chłodząco-kojąca stawy świętuje swój wielki powrót. Z tej okazji przekazujemy 100 darmowych opakowań maści, która wspiera zmniejszenie zwyrodnienia, utrwalonych kontuzji oraz bólu po ciężkich wypadkach. Jedno z tych opakowań może być Twoje!

Regulamin - rgimnprmcjpk.com

Sprawdzona metoda, gdy chcesz szybko zmniejszyć ból



Ogromna popularność maści kojącej nawet ciężkie stłuczenia i obrzęki nie jest zaskoczeniem. Natomiast jej receptura może być inspirowana zapiskami pochodzącymi już ze... średniowiecza.

„W tamtych czasach ludzie nie mieli oczywiście do dyspozycji nowoczesnych terapii ani profesjonalnych gabinetów. A jednak dożywali późnych lat, ciesząc się sprawnością. Wszystko dzięki mądrości czerpanej z natury” - tłumaczy ekspert ds. schorzeń reumatycznych.

I tak wyciąg z kory dębu angielskiego, zastosowany w tym



Quercus robur



Mentha piperita

specyfiku, już w średniowieczu znany był jako doskonały środek na rany. Miętą pieprzową z kolei ratowano obolałe miejsca na ciele. Szalwia lekarska miała wręcz status wyjątkowego antidotum przeciwko stanom zapalnym. Jej nazwa podchodzi od łacińskiego słowa salvare - „ratować”. To mówi samo za siebie.



Salvia officinalis

Skuteczność tej formuły zachwycą nawet niedowiarków

Im trudniej Ci się poruszać, tym szybciej zadziała

Ta wyjątkowa metoda pomaga przywrócić sprawność! Jako naukowiec początkowo byłem co do niej sceptyczny, teraz jednak polecam ją każdemu, kto pyta mnie o ratunek.

Spec. Tomasz Kowal, spec. ds. ortopedii



W końcu coś, co mi pomogło!

Posmarowałam dół pleców i kolana - ból zmniejszył się jeszcze tego samego dnia. Nazajutrz mogłam chodzić. A potem okazało się, że chrząstka w moich stawach zaczęła się odnawiać. Niesamowite!

Janina, 821., Piaseczno

%.....-iff

Tradycyjna maść kojąco-chłodząca pomoże Ci:

- Zredukować ból i łamanie w nogach
- ↓
- Szybko zmniejszyć obrzęki i opuchliznę
- ↓
- Poprawić sprawność w nogach i rękach
- ↓
- Zmniejszyć rwę i podagrę
- ↓
- Zminimalizować pieczenie w stawach
- ↓
- Zniwelować migreny wywołane dysplazją
- ↓
- Zlikwidować strzelanie w kolanach i łokciach przy zginaniu

Już dziś zaproś sprawne życie do swojego domu

Jednym z największych problemów współczesnej nauki jest postępująca lekkooporność. Nowoczesne, agresywne środki nierzadko przestają działać lub po prostu szkodzą.

Stąd zwrot w stronę tradycyjnych receptur, które polecali już nasi przodkowie. Chłodząca maść na stawy jest tego najlepszym przykładem. Ofemujemy ją każdemu, kto chce wieść piękne, zdrowe, aktywne życie. Bez łupania, rwania i pieczenia w kościach.

Chcemy, żeby korzyść z tej maści odnieśli wyłącznie ci, którzy naprawdę jej potrzebują. Dlatego zrezygnowaliśmy z wszelkich pośredników. Tej maści nie dostaniesz w żadnym sklepie. Wyślemy Ci ją bezpośrednio do Twojego domu. Dodatkowo przesyłamy pakiet 100 darmowych opakowań. Jeśli chcesz otrzymać jedno z nich, na dole strony znajdziesz kontakt”.

Tradycyjna kojąca maść może postawić Cię na nogi - zadzwoń po nią!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 17.10.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

Zadzwoń: 77 555 94 89

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Przysięga kolejnych żołnierzy

Minister obrony narodowej wziął udział w warszawskiej uroczystości złożenia przysięgi przez żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej przyjętych na studia na czterech uczelniach wojskowych. Przysięgę złożyło blisko 1500 żołnierzy rozpoczynających studia w WAT, Akademii Wojsk Lądowych, Lotniczej Akademii Wojskowej i Akademii Marynarki Wojennej. Mariusz Błaszczak zaznaczył, że na podstawie ustawy o obronie ojczyzny zostały

stworzone dobre warunki. - Już od pierwszego roku studiów na uczelniach wojskowych będziecie otrzymywać uposażenie równe najniższemu uposażeniu w Wojsku Polskim, a więc to są 4 tys. 560 złotych. To jest kwota, która trafi do was bezpośrednio. Jesteście młodzi, nie skończyliście 26 lat, a więc nie płacie podatku dochodowego, w związku z tym ta kwota trafi do was w całości - powiedział szef resortu obrony. PAP

HISZPANIA

Plaga dzików po COVID-19



W efekcie trwającej miesiącami izolacji społecznej w Hiszpanii przybyło gatunków zwierząt na terenach zabudowanych, szczególnie dzików. Fenomen potwierdzają też biolodzy, wskazując, że w Katalonii widok lochy z małymi, przechadzających się na terenach zamieszkałych przez człowieka, nikogo już nie dziwi.

ŁÓTWA

Centroprawica zwycięża

Wybory parlamentarne na Łotwie wygrywa partia Nowa Jedność obecnego premiera Kriszjanisa Karinsza - powiadomila na niedziele łotewska Centralna Komisja Wyborcza. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez CKW po przeliczeniu ok. 90 proc. głosów pięcioprocentowy próg wyborczy przekroczyło osiem ugrupowań. Na centroprawicową par-

tię Nowa Jedność zgłaszało ok. 19 proc. wyborców. Jedną z partii określanych jako pro-rosyjska - Socjaldemokratyczna Partia „Zgoda” - według dotychczasowych danych Centralnej Komisji Wyborczej nie wejdzie do parlamentu. W poprzednich wyborach to ugrupowanie cieszyło się największą popularnością. PAP

TOKIO

Ministrowie obrony USA, Japonii i Australii uzgodnili zacieśnienie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa - poinformowała w niedzielę japońska agencja prasowa Kyodo, wiążąc to z rosnącym zaniepokojeniem z powodu coraz bardziej ekspansywnej strategii morskiej Chiny. Podczas spotkania na Hawajach ministrowie negatywnie ocenili wystrzelenie przez Chiny szeregu rakiet balistycznych w ramach sierpniowych manewrów wojskowych wokół Tajwanu.

99

„Jesteśmy głęboko zaniepokojeni coraz agresywniejszym zachowaniem Chin

w Cieśninie Tajwańskiej

Lloyd Austin, sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych

Polska wyśle Niemcom notę dyplomatyczną ws. reparacji

PAP

Warszawa

-Musimy żądać swojego-mówił w weekend w Koszalinie prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Według niego „przyjdzie dzień, w którym ta walka zakończy się naszym sukcesem”.

Mówiąc o Unii Europejskiej i Niemczech Kaczyński przyznał, że „stoimy przed wieloma dylematami, a tak naprawdę chodzi o stosunki polsko-niemieckie, gdyż dzisiaj Unia Europejska jest w rękach Niemiec, no i po części Francji; ale tu, w tej części Europy, to trzeba sobie jasno powiedzieć, że w rękę Niemiec”.

Prezes PiS zaznaczył, że w 1991 roku, kiedy „było nasze dno gospodarcze”, a Polska odnotowała największy spadek PKB, „mieliśmy na głowę 27 procent tego, co Niemcy, licząc siłę nabywczą”. - A dzisiaj mamy 66, a pewnie po tym roku będziemy mieli trochę więcej, 67 czy 68 procent. I Niemców to nie cieszy, bo pamiętacie państwo, że to jest największy wynik w naszej historii, nigdy w historii nie byliśmy tak blisko - powiedział Kaczyński.

Stwierdził, że obecnie „doganiamy” Niemcy. - I to się niestety nie podoba. Jeśli sądzicie państwo, że Europa składa się, ta bogatsza, zachodnia, składa się z dobrych



FOT. RADEK KOLESNIK

PiS zapewnia, że postulat reparacji nie jest chwytem politycznym przeznaczonym na rynek wewnętrzny

wujków, którzy chcą swoich krewnych doprowadzić do swojego poziomu zamożności, to się państwo mylicie głęboko. Absolutnie tak nie jest. W tej chwili te modele gospodarcze, które są tam rozważane, sprowadzają się do tego, żeby tę biedniejszą Europę trochę, jak to się potocznie mówi (...), doić - mówił prezes PiS.

Jak przekonywał, „my mamy obowiązek się bronić, nie zgłaszać jakiegokolwiek pretensje, że oni nie są tacy dobrzy, jak mówią, że są, tylko po prostu się bronić, w sferze zapewne-

nia sobie tego rozwoju gospodarczego szybszego niż niemiecki”.

Poruszył też kwestię reparacji. - Oni próbują się przedstawiać w świecie jako mocarstwo moralne, nam zrobili najwięcej krzywd ze wszystkich narodów, nie licząc Żydów - podkreślał. Mówił o Polakach zamordowanych lub zmuszanych do niewolniczej pracy oraz o zniszczeniu moralnym, jakiego dokonali w Polsce Niemcy podczas II wojny światowej. - Musimy żądać swojego i sądzę, że w ciągu najbliższego tygodnia

już odpowiednie dokumenty, czyli nota dyplomatyczna w tej sprawie, zostanie wystosowana - zapowiedział prezes PiS.

Przekonywał, że są też Niemcy „myślący przyzwoicie”, którzy rozumieją polskie żądania. Zaznaczył, że Polska nigdy nie zrzekła się prawa do reparaacji od Niemiec.

- Krótko mówiąc, musimy z tym występować, i to nie jest żaden chwyt polityczny, to nie jest - jak to mówią nasi opoenenci - na wewnętrzny rynek przeznaczone. To będzie długa i twarda walka, ale jesteśmy przekonani, że przyjdzie dzień, w którym ta walka zakończy się naszym sukcesem, bo Niemcy zrozumieją, że straty reputacyjne, które przynosi im ta sprawa, są tak wielkie, że warto jednak zacząć rozmawiać i tę sprawę rozwiązać - podkreślił Kaczyński.

Podsumowując obecne relacje między Polską a Niemcami, prezes PiS oświadczył, że „na taki stan rzeczy my się po prostu nie zgadzamy, tak samo jak nie zgadzamy się na projekty stworzenia, i kanclerz Niemiec Olaf Scholz tego nie ukrywa, pod wodzą Niemiec państwa europejskiego, które da Niemcom - a to jego słowa - „światowe znaczenie”.

Według Kaczyńskiego „Niemcy są na światowe znaczenie za mali i za słabi”.

Morawiecki: Wybuchy Nord Stream definitywnie kończą projekt politycznego uzależniania Europy od Rosji

PAP

Warszawa

mfatilis consecretur inlibero cuolepudiandae eum fatilis consecretur inlibero cumque. Et recusandae nisi eum quos distinctio ut doloresla

Mateusz Morawiecki opublikował podcast „O Baltic Pipe, Nord Stream oraz... wyborach we Włoszech i potrzebnych zmianach w UE”. - Mamy prawo są-

dzić, że najprawdopodobniej ten atak tenorystyczny na gazociąg Nord Stream I i Nord Stream II jest dziełem służb rosyjskich - wskazał. Jak zaznaczył premier, o prawdziwych przyczynach jednak za wcześnie spekulować.

- Nie znam ostatecznych przyczyn wybuchu NS, ale na pewno znamy ich konsekwencję. Rosja wykorzysta to jako pretekst do eskalacji napięć w relacjach ze światem zachodnim - ocenił. Jak dodał, bardzo

prawdopodobny jest scenariusz, że cała ta akcja to rosyjska prowokacja. - W mediach pojawiły się hasła o nowej zimnej wojnie. Zupełnie mnie to nie dziwi, dziwi mnie jednak to, że dopiero teraz o tym się mówi w tak poważnym tonie - zaznaczył premier.

Według Morawieckiego są one dowodem myślenia na Zachodzie, że stosunki z Putinem da się jakoś poukładać, że dopóki na dnie Bałtyku jest połączenie gazowe, które daje per-

spektywę na robienia interesów, jest jeszcze cień szansy na powrót do „business as usual”.

- Niektórym nie wystarczy świadomość, że to niemożliwe, niektórym nie wystarczą zbrodnie na Ukrainie. Może odwyk od rosyjskiego gazu w końcu poskutkuje - powiedział.

- Otwarcie gazociągu Baltic Pipe jest jednym z wydarzeń, które nie tylko przejdą do historii, a nawet historię będą kształtować - podkreślił przy tym Mateusz Morawiecki.



DLA DOBREJ, SĄSIEDZKIEJ ATMOSFERY

TY TEŻ POROZMAWIAJ O
CZYSTYM POWIETRZU

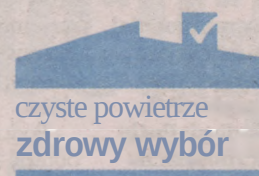
Skorzystaj z dofinansowania na kompleksową termomodernizację
i wymianę kopciucha w ramach programu „Czyste Powietrze”

odbierz nawet do 79 000 zł *

*dla najwyższego poziomu dofinansowania - DOTACJA z ZALICZKĄ (PREFINANSOWANIEM)

dowiedz się więcej na stronie www.czystepowietrze.gov.pl
i pod numerem: 22 340 40 80

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony środowiska
i Gospodarki wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Czyste Powietrze.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

**FUNDACJA
CZyste
POWIETRZE**

Indonezja: Kilkaset osób zginęło w zamieszkach po meczu piłkarskim

PAP

Dżakarta

Co najmniej 174 osoby zginęły, a ponad 100 odniosło obrażenia w mieście Malang w indonezyjskiej prowincji Jawa Wschodnia.

Po przegranym w sobotę późnym wieczorem czasu lokalnego 2:3 meczu I. ligi między miejscowym zespołem Arema FC a drużyną Persebaya FC tysiące rozwojczonych miejscowych kibiców wtargnęło na płytę boiska.

Policja użyła wobec nich gazu łzawiącego, co doprowadziło do wybuchu paniki. Wiele osób zostało zdeptanych na śmierć lub udusiło się, gdy tłum kibiców próbował wydostać się ze stadionu.



Indonezyjski związek piłkarski wszczął dochodzenie ws. tragedii w Malang, jednej z największych w historii futbolu

Jak poinformowała policja, na płycie boiska zmarły 34 osoby, pozostałe ofiary w szpitalach. Podczas zamieszek zginęło dwóch policjantów - powiadomił w niedzielę zastępca gubernatora tego regionu Emil Dardak, cytowany przez agencję Reutersa.

Władze powiadomiły, że liczba ofiar śmiertelnych może wzrosnąć, ponieważ stan wielu rannych jest ciężki.

W starciach zniszczonych zostało kilkanaście samochodów, w tym dziesięć policyjnych.

Indonezyjski związek piłki nożnej zawiesił na tydzień rozgrywki I. ligi i wszczął dochodzenie w sprawie tragedii na stadionie w Malang, jednej z największych w historii światowego futbolu.

Rosji zależy na utrzymaniu obszarów południowej Ukrainy

PAP

Wojna na Ukrainie

Ukraińskie siły odbiły ważny węzeł kolejowy w Łymanie. Jego przejęcie pozwoli Ukrainom zacząć wyzwalamie okupowanego niemal w całości przez Rosję obwodu ługańskiego.

Porażka rosyjskich wojsk wokół Łymanu sugeruje, że prezydentowi Władimirowi Putinowi bardziej zależy na utrzymaniu strategicznych obszarów południowej Ukrainy niż na zajętych terenach w obwodzie ługańskim - ocenił w najnowszym raporcie amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

Rosyjskie i ukraińskie źródła zgodnie informowały, że nawet w obliczu załamania frontu w obwodzie charkowskim i wokół Łymanu Kreml w dalszym ciągu wzmacniał pozycje w obwodach chersońskim i zaporoskim na południu Ukrainy - podkreślono w opracowaniu think tanku.

„Decyzja o nie wzmacnianiu wrażliwego odcinka frontu w Kupiańsku czy Łymanie prawie na pewno została podjęta przez Putina, a nie przez dowódców wojskowych, i sugeruje, że Putinowi bardziej zależy na utrzymaniu strategicznych terenów w obwodach chersońskim i zaporoskim niż na obwodzie ługańskim” - ocenili eksperci ISW. W naj-



Dalsze straty na nielegalnie okupowanych terenach mogą doprowadzić do nasilenia publicznej krytyki i zwiększenia presji na wyższych dowódców rosyjskiego wojska

nowszym raporcie ISW zwrócił uwagę na wypowiedzi czecheńskiego przywódcy Ramzana Kadyrowa, który za stratę Łymanu obwinił dowódcę Centralnego Okręgu Wojskowego gen. Aleksandra Łapina. „Kadyrow, najwyraźniej zdruzgotany porażką w Łymanie, wezwał Rosję do dalszej walki o „wyzwolenie” czterech anektowanych terytoriów wszelkimi dostępnymi środkami, w tym bronią nuklearną o małej mocy rażenia” - napisano.

Z kolei według oceny brytyjskiego ministerstwa obrony

wycofanie się rosyjskich sił z Łymanu, w czasie którego poniosły one duże straty, jest ważne z operacyjnego punktu widzenia i stanowi to dla Kremla poważny cios polityczny. „Łyman jest ważny pod względem operacyjnym, ponieważ zapewnia kontrolę

Decyzja o niewzmacnianiu wrażliwego odcinka frontu została podjęta zapewne przez Putina, a nie dowódców wojskowych

nad kluczowym przejściem drogowym przez rzekę Doniec, za którą Rosja próbuje umocnić swoją obronę” - oznajmił resort.

„Wycofanie się doprowadziło do kolejnej fali publicznej krytyki rosyjskiego dowództwa wojskowego przez wysokich urzędników. Dalsze straty terytorium na nielegalnie okupowanych terenach niemal na pewno doprowadzą do nasilenia tej publicznej krytyki i zwiększenia presji na wyższych dowódców” - podkreślono w raporcie brytyjskiego ministerstwa.

Pod jakimi warunkami Putin może przekroczyć czerwoną linię?

Grzegorz Kuczyński

Moskwa

Rosja ostatnio coraz mocniej grozi atakiem atomowym w wojnie z Ukrainą. Czy to realna groźba, czy błąd? Co może zrobić Władimir Putin i w jakich okolicznościach?

Atak na terytorium, które Rosja uważa za swoje, nie jest sam w sobie formalną podstawą do użycia broni jądrowej. Rosyjska doktryna nuklearna podpisana przez Putina w 2020 roku określa tylko dwa przypadki, w których broń jądrowa może zostać użyta, gdy wróg nie używa broni atomowej.

Po pierwsze, gdy ma miejsce „agresja na Federację Rosyjską przyzudubronikonwencjonalnej, gdzie zagrożone jest samo istnienie państwa”. Drugi przypadek? „Oddziaływanie przeciwnika na krytyczne obiekty państwowe i wojskowe Federa-

cji Rosyjskiej, których wyłączenie zakłóciłoby odpowiedź sił jądrowych”. Tmdno walki na anektowanych ziemiach ukraińskich uznać za zagrożenie dla istnienia państwa rosyjskiego.

Podobnie trudno sobie wyobrazić atak ukraiński na strategiczne obiekty położone w głębi Rosji. Niestety, w tym drugim przypadku nie można wykluczyć jakiegś prowokacji rosyjskiej, „operacji pod fałszywą flagą”. Choćby nie wiadomo jak nieprawdopodobnej, ale Kremlowi dającej podkładkę pod atak jądrowy na Ukrainę. Gdyby Putin miał się trzymać litery prawa, własnego rosyjskiego prawa, wojna z Ukrainą nie spełnia warunków dopuszczenia do użycia broni jądrowej.

Ale jak to w Rosji, słowa zapisane w dokumentach można na prawdę różnie i szeroko interpretować. Choćby „zagrożenie dla istnienia państwa”. Administra-



Taktyczne uderzenie atomowe miałyby skutki raczej propagandowe i narażałoby Rosję na odwet NATO

cja amerykańska postrzega nowe groźby nuklearne Putina jako poważniejsze niż poprzednie, ale nie wierzy, że zostaną one wyegzekwowane - twierdzi CNN. Jeśli istnieje takie zagrożenie, to nie jest to oczywiście strategiczna broń jądrowa (potężne

głowice atomowe niszczące całe miasta na terytorium wroga), ale taktyczna - mniejsze ładunki używane na polu walki. Rosjanie mogą uzbroić w niewielkie bojowe głowice atomowe na przykład pociski hipersoniczne Kin-dżał, pociski manewrujące dale

kiego zasięgu Kalibr, pociski balistyczne Iskander czy wreszcie użyć potężnych samobieżnych dział artyleryjskich Pion.

Jednak kilku urzędników zajmujących się obroną powiedziało CNN, że USA prawdopodobnie będą w stanie śledzić ruchy nawet małych taktycznych głowic nuklearnych, a jak na razie nie nic nie wskazuje na to, by takie ruchy miały miejsce. Aby użyć broni atomowej, „czterwony guzik” w ich „walizkach atomowych” muszą wcisnąć trzy osoby: prezydent, szef sztabu generalnego, minister obrony.

Nieco bardziej skomplikowany jest proces decyzyjny w przypadku użycia strategicznej broni atomowej, choćby pocisków ICBM zdolnych sięgnąć terytorium USA.

Zdaniem części ekspertów właśnie decyzja o mobilizacji wskazuje, jak bardzo Putin nie chce użyć broni atomowej. Wiel-

kimi masami ludzkimi chce rozwiązać „ukraiński problem”, zamiast ryzykować atak atomowy.

Takie taktyczne uderzenie miałyby skutki bardziej propagandowe niż militarne i narażało Rosję na odwet ze strony NATO. W rosyjskiej teorii wojskowej pierwszym krokiem w eskalacji nuklearnej jest pojedyncze demonstracyjne uderzenie nabez-ludnym obszarze lub na morzu, które nie niesłoby ogromnego ryzyka dla wojsk własnych Rosji lub obywateli jakiegokolwiek innego państwa.

Celem takiego uderzenia byłoby wywieranie presji psychologicznej bez narażania cywilów na promieniowanie. Część ekspertów uważa, że Władimir Putin może się też zdecydować na zdetonowanie bomby jądrowej w jakimś odległym i niezamieszkanym regionie, by zademonstrować swoją determinację i postraszyć Zachód.

MAGAZYN

SPORTOWY



Porażka z mocni) Turcją po tie breaku

KOTWICA DOZNAŁA
PIERWSZEJ PORAŻKI
W n LIDZE. LEPSZA
BYŁA OLIMPIA
STR. 12

Gwardia wygrała
z Bałtykiem w derbach
Koszalin w IV lidze.
Kluczowy samobój
STR. 12

Gryf Słupsk
pierwszym zespołem,
który urwał punktu
liderowi z Luzina
STR. 12

Pierwsza porażka Kotwicy

Jakub Lisowski
sport@gk24.pl

II LIGA PIŁKARSKA. **Pechowa dla Kotwicy Kołobrzeg była 13. kolejka. Nasz zespół przegrał z Olimpią w Elblągu 0-2.**

Przed tygodniem Kotwica pauzowała, bo Garbarnia Kraków poprosiła o przełożenie spotkania ze względu na występ swojego piłkarza w reprezentacji. Możliwe, że kołobrzeżanie stracili meczowy rytm i przez to mieli problemy w Elblągu.

Mecz wyrównany, ale został ustawiony przez samobójcze trafienie Damiana Kostkowskiego w 25. minucie. JeSzcze w I połowie Oskar Pogorzelec wybił groźny strzał rywali.

Nic nie pomogła rozmowa w przerwie, bo goście koszmarnie rozpoczęli II połowę. Po swojej akcji stracili piłkę, nie przerwali kontry i Dawid Wojtyra zdobył gola.

Kotwica już się nie podniosła, a jedynie miała jedną bramkową szansę.

W składzie Kotwicy zagrał Robert Obst, a w składzie Olimpii Aron Stasiak. Obaj piłkarze świetnie się znają z Pogoni Szczecin.

Obst ma już 27 lat. Wychowanek Pogoni wiosną 2015 r. zadebiutował w ekstraklasie, w kolejnych dwóch sezonach był w składzie pierwszego zespołu, ale rzadko dostawał szanse gry. W sumie 11 występów, a w meczu z Koroną zdobył jedynego gola na tym poziomie. I wtedy pożegnał się ze szczecińskim klubem - grał Wigrach Suwałki, Ruchu



Kotwica (błękitne stroje) nie mogła złapać w Elblągu właściwego rytmu

Chorzów, Zniczu Pruszków, trochę w Niemczech, Olimpii Grudziąd, a od poprzedniego sezonu w Kotwicy. Stasiak ma 23 lata, ale jego kariera jest podobna. Napastnik pochodzi z Węgorzewa, a od sezonu 2014/15 był w akademii Pogoni. Robił postępy, był blisko pierwszej drużyny, aleniezadebiutował w ekstraklasie. Był wypożyczany - do Wigier, 2,5 roku spędził w Łęcznej (awansował z nią do elity). Od sezonu 2021/22 znów w Pogoni. W mecz z Wartą Poznań zadebiutował, ale to był jedyny występ. Mogło to dziwić, bo były spotkania, gdy mógł otrzymać kolejne szanse. W sierpniu

zdecydował się przenieść do Olimpii Elbląg i tam zdobył już 6 bramek (4 w lidze i 2 w Pucharze Polski). W sobotę nie zrobili sbbiekrzywdy, ale lepszy humor po meczu miał Stasiak.

OLIMPIA ELBLĄG - KOTWICA KOŁOBRZEG 2:0 (1:0)

Bramki: Kostkowski (25. • samobój), Wojtyra (47). Kotwica: Pogorzelec - Kozajda, Witasik (84. Cempa), Kostkowski, Obst, Tuleja - Kort (74. Bartoś), Soljić, Cywiński (65. Chromiński), tysiak (64. Kaczmarek) - Bojas (64. Goncerz). Pozostałe wyniki 13. kolejki: Garbarnia Kraków - Zagłębie II Lubin 0:1, Górnik Polkowice - Radunia Stężyca 0:1, Motor Lublin - Siarka Tarnobrzeg 0:0, Pogoń Siedlce - Wisła Puławy 1:1, Stomil Olsztyn - Lech II Poznań 2:2, Śląsk II Wrocław - Znicz Pruszków 1:3.

1. Kotwica Kołobrzeg	12	29	23-11
2. Polonia Warszawa	12	23	23-14
3. Znicz Pruszków	13	23	21-17
4. Wisła Puławy	13	21	24-16
5. Olimpia Elbląg	13	21	20-13
6. Zagłębie II Lubin	13	21	21-25
7. KKS 1925 Kalisz	12	19	23-18
8. GKS Jastrzębie	12	19	14-12
9. Stomil Olsztyn	13	18	17-15
10. Radunia Stężyca	13	15	23-25
11. Górnik Polkowice	13	15	14-17
12. Garbarnia Kraków	12	14	23-23
13. Siarka Tarnobrzeg	13	13	19-26
14. Śląsk II Wrocław	13	13	16-23
15. Lech II Poznań	12	12	19-21
16. Pogoń Siedlce	12	11	15-20
17. Motor Lublin	13	11	12-22
18. Hutnik Kraków	12	10	20-29

©®

Gryf Słupsk zatrzymał lidera na jego boisku

Jarosław Stencel
sport@gp24.pl

IV LIGA POMORSKA. **Jeśli ktośkolwiek miał urwać punkty liderowi to właśnie gryf byli pierwszym kandydatem do tego. I tak się stało.**

Słupszczanie mieli znakomity początek. Przejęcie piłki w środku pola przez Szymona Mytycha, zagranie do Patryka Dąbrowskiego, który przekazał piłkę na lewą stronę do Marcjana Majchera, który lewą nogą z 12 metrów pod nogami próbującego interweniować obrońcy uderzył piłkę w kierunku dalszego słupka, od którego piłka się odbiła i wpadła do bramki. W 19. minucie kąśliwy strzał zza pola karnego oddał Dąbrowski i gołkiper Wilkdu z tmdem, ale wybił piłkę na rzut rożny. W 31. minucie gospodarze stworzyli sobie pierwszą bardzo dogodną okazję do zdobycia gola. Po kontrze w sytuacji sam na sam na szczęcie napastnik gospodarzy posłał piłkę obok słupka.

W 54. minucie w pole kamę przedał się Mateusz Dąbrowski i wyłożył piłkę Krystianowi Oplątkowskiemu, który ze środka pola karnego przestrelili nad poprzeczką. Później Kamil Gołębiwski wyciągnął się jak struna po próbie Jakuba Kreffta, a następnie Łukasza Murakowskiego. W 67. minucie ponowny atak Oplątkowskiego i znów dobra obrona popularnego „Gołębia”. Sześć minut potem mogło być 2:0 dla Gryfa. Po rzucie wolnym w pole kamę wpadł Daniel Piechowski i uderzył z pierwszej piłki w kierunku dalszego słupka. Ten jednak piłka minęła 0 centymetry.

W 88. minucie Benjamin Damps zgrał głową do Przemysława Kostucha, który uderzył potężnie z linii szesnastki

pod poprzeczkę nie dając szans Gołębiowskiemu, który mógł tylko odprowadzić piłkę wzrokiem. Słupszczanie mieli jednak jeszcze okazję, bo w 90. minucie z 20 metrów po płaskim strzale Stankiewicz trafił w słupek. W 95. minucie w momencie, gdy gryfici wyprowadzali kontrę 3 na 3 sędzia zakończył spotkanie.

WIKĘD LUZINO - GRYF SŁUPSKU (Bramki: Kostuch (88.) - Majcher (6.). Wikęd: Pawłowski - Styn (23. Damps), Wilczyński, Maszota, Górniak (23. Gawron), Petk, Krefit, Skurat (46. Oplątkowski), Borski (73. Kostuch), M. Dąbrowski, Murakowski (84. Zaworski). Gryf: Gołębiwski - Kozakowski, Świdroń, Piechowski, Butowski, Majcher (69. N. Ciechański), P. Dąbrowski, Kalinowski, Książkiewicz (64. W. Ciechański), Szymon Mytych (90. Jakubowski), Stankiewicz.

1. KTS-K Luzino	12	34	37-11
2. Chojniaanka II Chojnice	11	33	32-7
3. Anioły Garczegorze	11	24	35-15
4. Jaguar Gdańsk	11	23	22-14
5. Sparta Sycewice	11	22	24-13
6. Grom Nowy Staw	11	17	14-7
7. Pomezania Malbork	10	17	19-11
8. Arka II Gdynia	11	17	24-21
9. Gryf Wejherowo	11	16	21-17
10. Pogoń Łębork	11	15	14-18
11. Gryf Słupsk	10	14	18-16
12. Czarni Prusza Gdańsk	11	14	21-20
13. Borowiak Czersk	12	11	11-21
14. MKS Władysławowo	11	10	19-32
15. GKS Kowale	11	10	14-29
16. Bytowa Bytów	11	9	15-22
17. Wierzyca Pelplin	11	9	10-22
18. Powiśle Dzierzgoń	11	5	10-26
19. GKS Kolbudy	11	5	15-28
20. Jantar Ustka	11	4	8-33

©®

Gwardia lepsza od Bałtyku w derbach Koszalina

Jakub Lisowski
sport@gk24.pl

IV LIGA PIŁKARSKA. **Gwardia po 11 latach wygrała derbowe spotkanie na boisku Bałtyku. Z takiego rozstrzygnięcia ucieszyli się zawodnicy Floty Świnoujście.**



Gwardia (czerwone koszulki) odniosła prestiżowy sukces

wał karnego. Daniel Chyła błędnie wykorzystał okazję.

Bałtyk musiał podwoić swoje wysiłki, mocno naciskał po zmianie stron, ale Gwardia dobrze się broniła. W 85. minucie goście mieli rzut rożny. Dośrodkowanie, przypadkowe zagranie ręką Michała Czenko i sędzia podykto-

interweniował w swoim polu i Gwardia utrzymała prowadzenie do ostatniego gwizdka.

Spotkanie obserwowało ok. 700 widzów. Rozstrzygnięcie najbardziej ucieszyło Flotę, która w dramatycznych okolicznościach wygrała swój mecz i powiększyła przewagę.

WYNIK 110. KOLEJKI:

Flota Świnoujście - Błękitni II Stargard 3:2, Chemik Police - Wieża Postomino 1:1, Orzeł Wała - Biali Sądów 1:2, Bałtyk Koszalin - Gwardia Koszalin 1:2, Hutnik Szaecin - Iskierka Szaecin 0:1, Gavia Choszano - Rasel Dygowo 1:1, Wybrzeże Rewal - Kluavia Stargard 0:1, Mechanik Bobolice - MKP Szczecinek 1:1.

1. Flota Świnoujście	10	30	40-8
2. Iskierka Szczecin	10	22	17-12
3. Bałtyk Koszalin	10	22	30-8
4. Kluczewia Stargard	10	22	22-9
5. Gwardia Koszalin	10	20	21-14
6. Rasel Dygowo	10	19	22-17
7. Błękitni II Stargard	10	15	22-15
8. Wieża Postomino	10	14	20-17
9. Hutnik Szczecin	10	14	20-19
10. MKPSzaecin	10	14	22-26
11. Chemik Police	10	10	11-29
12. Wybrzeże Rewal	10	10	13-17
13. Mechanik Bobolice	10	9	17-25
14. Biali Sądów	10	9	14-22
15. Orzeł Wała	10	8	18-28
16. Gavia Choszano	10	8	11-26
17. Dąb Dębno	9	5	13-22
18. Olimp Gościno	9	1	7-26

©®



Gryf (biało-zielone stroje) był kilka minut od zwycięstwa

FOT. GRYF SŁUPSK FACEBOOK

Tenis. Iga Świątek zagra w Światowej Lidze Tenisa. Katarzyna Kawa zamieni rakietę na klawiaturę

Show i muzyka do tenisowego meczyka

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskappress.pl

Iga Świątek wystąpi w Światowej Lidze Tenisa - turnieju, który po raz pierwszy zostanie rozegrany w dniach 19-24 grudnia br. w Dubaju.

W imprezie wystąpi po osiem zawodniczek i zawodników, którzy utworzą cztery czteroosobowe zespoły.

- Najbardziej lubię, gdy tenis łączy ludzi i jest prawdziwą rozrywką - powiedziała liderka światowego rankingu WTA, Iga Świątek. - Kiedy łączy się to ze świetnym show i muzyką, jest jeszcze lepiej, dlatego jestem

podekscytowana dołączeniem do Światowej Ligi Tenisa. Cieszę się, że wraz z innymi najlepszymi graczami przedstawimy tenis jako zabawę dla nowej publiczności. Nie mogę się doczekać!

Oprócz Polki wiadomo, że wystąpią także: Estonka Anett Kontaveit, Hiszpanka Paula Badosa, Białorusinka Aryna Sabalenka, Rumunka Simona Halep i Jelena Rybakina z Kazachstanu.

Wśród mężczyzn pewny jest udział Serba Novaka Djokovica, Australijczyka Nicka Kyrgiosa i Niemca Alexandra Zvereva.

Drużyny w wyniku losowania zostaną utworzone 1 listo-



Iga Świątek to już dzisiaj globalna ikona sportu. Każdy mecz Polki staje się wydarzeniem na skalę światową.

pada br. W fazie zasadniczej nale wystąpią dwie najlepsze zespoły. Turniej odbędzie się na mem"każdyz każdym", a w fi- obiekcie „Coca-Cola Arena”.

To jedna z najbardziej zaawansowanych technologicznie hal na świecie - konstrukcja dachu może utrzymać aż 190 ton ciężaru!

Nasi w turniejach

W półfinale gry podwójnej turnieju ATP 250 na kortach twardych w Sofii, rozstawieni z numerem 4 Jan Zieliński i Monakijczyk Hugo Nys przegrali z występującą z „dwojką” parą brazylijsko-hiszpańską Rafaellem Matosem i Davidem Vegą Hernandezem, 5:7,7:5,5-10.

Ciekawe informacje docierają do nas zza oceanu, z Kalifornii. Otóż w serii zawodów

mniejszej rangi występuje Katarzyna Kawa. W ćwierćfinale 4. edycji turnieju ITF W60 „2022 Central Coast Pro Tennis Open” w Templeton w Kalifornii (pula nagród: 60 000 dolarów), Polkauległa Amerykance Robin Montgomery 3:6,1:6.

Mecz trwał nieco ponad półtorej godziny, a nasza zawodniczka wzbogaciła się o 1543 dolary.

Kolejny start Polki to „Rancho Santa Fe Open” (od najbliższego wtorku).

Miło nam poinformować, że już wkrótce, Katarzyna Kawa spotykać się będzie z Państwem w zupełnie innej roli... naszej felietonistki. ©®

Przepisy piłkarskie przewidują, że mecz kończy się walkowerem, jeśli jedna z drużyn straci co więcej niż czterech graczy. Niektóre kraje mają przepisy surowsze. Na przykład we Francji. Tak stało się ostatnio na juniorskim (U-18) turnieju we Francji. Gospodarze grali z Polską i spodziewali się łatwej wiktoryi, bo parę miesięcy temu wygrali z nami kilkoma bramkami. Tymczasem teraz w momencie zakończenia-po czwartej czerwonej kartce - meczu przegrywali 2:3, grając już w znacznym osłabieniu. Ciekawostką jest, że sędziował arbiter z Francji, który jednak nie chciał przyznawać oczu na skandaliczne wybryki Les Bleus, którzy zamiast grać w piłkę, zaczęli uprawiać sztuki walki. Symbolem Francji jest kogut, jest on także w godle francuskiej federacji futbolowej. Młodzi Francuzi, w dużym stopniu z korzeniami poza Europą, w dawnych koloniach francuskich (w Polsce można o tym pisać swobodnie - tam już nie...) byli jak koguciki, ale sprawdziło się stare polskie powiedzenie: „Myślał kogut (OK, w oryginale: indyk) o niedzieli, a w sobotę łeb ucieli”.

Nie wiem, co się dzieje z francuskimi drużynami juniorskimi, bo ostatnio na turnieju towarzyskim, też we Francji, stłukli Amerykanów, jednak nie piłkarsko, ale fizycznie. Ich starsi koledzy są mistrzami świata, a oni sami przynoszą MMA na boisko. Żalostne. W takich chwilach, jak wyuczyny francuskich młodych gangsterówna boisku, przypominają mi się słowa angielskiego pisarza Oscara Wilde'a. Pisał on: „Rugby to grabarbarzyńców, uprawiana przez dzentelmenów. Futbol to gra

Ryszard Czarnecki

„Z woleja”



Brutale z Francji, pogoń Pogoni i Gary Lineker do... korekty

dzentelmenów uprawiana przez barbarzyńców”. Na szczęście Anglik miał rację tylko częściowo. Tylko czemu tak często dotyczy to meczów z udziałem Francuzów? Franqa-aroganpa?

Czy rację miał rodak pisarza Wilde'a, słynny trener piłkarski Bill Shankly, gdy mówił: „Drużyna piłkarska jest jak fortepian. Potrzebujesz ośmiu, żeby go nieśli i trzech, którzy umieją na tym cholerstwie grać”. Trochę inaczej, ale w gruncie rzeczy nie tak bardzo inaczej mówił legendarny trener polskich siatkarów śp. Andrzej Niemczyk, który głosił, że potrzebuje sześciu siatkarów do grania i sześciu do stania w kwadracie - byleby ładnych, dodawał. Nie cytuję dokładnie, tylko opisuję, bo w oryginale Niemczyk był jeszcze bardziej szowinistyczny wobec dam, ale ponieważ czytają mnie także damy, to aż strach cytować.

Czasem się mówi, że po przerwie po meczu reprezentacji „wracamy do ligowej młócki”. Nie do końca pasuje mi to stwierdzenie w kontekście PKO Ekstraklasy w tym sezonie, bo szereg meczów jest naprawdę na dobrym poziomie i w sumie polska liga jest ciekawa. W „kłasyku” w Poznaniu jednak to nie piłkarze, ale kibice byli najlepsi. Liczba widzów robi wrażenie. Frekwencja

zresztą w ekstraklasie jest dobra i coraz bardziej śrubowana, zwłaszcza przez kilka klubów. Co do wyników sportowych to udało się pogoń Pogoni Szczecin na nowo otwartym - po wielu latach trudów - stadionie. Nie tylko dogoniła i przegoniła Lechię Gdańsk, z którą przegrywała, ale też przegoniła w tabeli Legię.

O tym, że Pogoń Szczecin będzie mistrzem Polski mówi głośno Marek Papszun, trener konkurencyjnego Rakowa Częstochowa, ale wiadomo, że myśli co innego. Co do klubu spod Jasnej Góry, to zastanawiam się, czy na koniec sezonu nie strawestujemy słynnego powiedzenia angielskiego napastnika, kata Polaków (regularnie strzelał nam gole) Gary'ego Linekera, który kiedyś mówił, że piłka nożna to jest taka dyscyplina, w której 22 facetów gra przez 90 minut, a na koniec i tak zwyciężają Niemcy. Na szczęście to powiedzenie jest nieaktualne, także po słynnym meczu Polski z RFN na Stadionie Narodowym, gdy wygraliśmy 2:0 po golach Mili i Mili. W PKO Ekstraklasie wiosną też może trzeba będzie Linekara skorygować, mówiąc, że 18 drużyn Ekstraklasy gra w sezonie 34 mecze, a na koniec i tak tytuł mistrza zdobywa Raków Częstochowa. A może jednak nie?

Pod koniec ubiegłego tygodnia wystartowała liga wicemistrzów świata - PlusLiga. Powracają więc emocje

związane z klubową siatkówką na rodzimym podwórku, na które to wszyscy fani piłki siatkowej czekali z niecierpliwością.

Jak co roku liga zmienia się, i tym razem nie jest inaczej. W tym sezonie władze najwyższej klasy rozgrywkowej przygotowali nie lada niespodziankę dla kibiców w postaci dopuszczenia do gry zagranicznego zespołu! Barkom Każany - zespół z Lwowa będzie walczył o ligowe punkty z naszymi ekipami. Co niewątpliwie będzie niezwykle interesującym precedensem.

W świecie siatkarskim mówiło się o tym już od dawna, aby ukraiński zespół mógł dołączyć do jednej z najsilniejszych lig siatkówki na świecie, ale brakowało konkretów. Zapewne sytuacja geopolityczna, jaka dotknęła nasz region dodała odwagi działaczom. I przyspieszyła ten proces.

Czy jest to słuszna decyzja? Uważam, że absolutnie tak! Z kilku powodów.. Po pierwsze należy pomagać sąsiadom w potrzebie, a egzamin z pomagania jako naród zdaliśmy ostatnio celująco. Zatem naturalnym jest to, że pomagamy im również na niwie sportowej i przyjmujemy pod dachy naszych hal drużynę z kraju ogarniętego wojną.

Po drugie, rozszerzenie PlusLigi o drużyny z krajów ościennych - mam nadzieję, że lwowianie będą przyczynkiem do dołączania kolejnych silnych, zagranicznych ze-

Marcin Możdzonek

„Z najwyższego punktu widzenia”



SŁUSZNE ROZSZERZENIE W PLUSEIDZE SIATKARZY

spółów - wzmocni ligę sportowo i podniesie jej prestiż oraz rangę na świecie. Jeśli w naszej lidze będzie coraz więcej mocnych sportowo i finansowo ekip, to jakość produktu stanie się atrakcyjniejsza i będziemy mogli oglądać coraz więcej spotkań na najwyższym poziomie. Na razie Barkom Każany sportowo plasuje się w dolnej części tabeli, ale lekceważyć tego przeciwnika nie będzie mogła żadna drużyna. W miarę upływu czasu goście z Ukrainy będą grali coraz lepiej i z pewnością pokrzyżują szczyki niejednemu klubowi w tym sezonie.

Naturalną konsekwencją dołączania zagranicznych drużyn do rodzimej ligi będzie wzrost zainteresowania dyscypliną sportową, co przełoży się na pozyskiwanie nowych, hojniejszych sponsorów. A co za tym idzie - będzie można zobaczyć więcej siatkarskich nazwisk z najwyższej światowej półki.

Bo niestety najlepsi siatkarze, mimo że warunki do grania i rozwijania się są u nas świetne, wybierają intratniejsze propozycje. Często z egzotycznych siatkarsko krajów. Dotyczy to zarówno zagranicznych, jak i polskich graczy ze światowego topu.

We wszystkich zespołach doszło do roszad składów, ale zdaje się, że najlepsze ekipy z ubiegłego sezonu pozostaną dalej w czołówce. Wyłonienie mistrza kraju nie będzie sprawą oczywistą, bo poziom drużyn z górnej części tabeli wyrównuje się rok do roku.

Z góry można zatem zakładać, że walka o medal będzie na pewno pasjonująca. Są trzy kolory krążków do zdobycia, a murowanych pretendentów co najmniej pięciu. Dość wymienić takie zespoły jak: Jastrzębski Węgiel, Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn Koźle, Aluron CMC Warta Zawiercie, PGE Skra Bełchatów czy Asseco Resovia Rzeszów. Walka o play-offy także powinna dostarczyć wiele wrażeń, ale i... niespodzianek. Jaką chociażby w ubiegłym roku było 9. miejsce Projektu Warszawy. Klubowi ze stolicy szczęście nie dopisuje od początku rozgrywek, kontuzjowani są bowiem dwaj podstawowi przyjmujący, Szal-puk i Tillie.

Zatem - emocji nie zabraknie. Już nie mogłem się doczekać, aby kolejny raz śledzić rywalizację w PlusLidze, do czego i Was gorąco zachęcam!

Siatkówka Mistrzostwa świata w Holandii i Polsce wkraczają w drugą fazę, a to oznacza, że nasze...

SIATKARKI PRZENOSZĄ SIĘ Z GDAŃSKA DO ŁÓDZI

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

Cztery emocjonujące wieczory w Ergo Arenie już za nami Białoczerwone pokazały się w nich z bardzo dobrej strony, chociaż nie zawsze wygrywały.

Znakomite występy z Tajlandią oraz Koreą Południową zakończone zwycięstwami bez straty seta oraz zacięte spotkania z faworyzowanymi Dominikanami i Turczynkami - tak wyglądał gdański etap mistrzostw świata w wykonaniu siatkarek Stefano Lavariniego.

W sobotę Białoczerwone pożegnały się z halą Ergo Arena. Na oczach 7701 widzów rozegrały zacięte spotkanie z jedną ze światowych potęg, czyli Turcją. Polki walczyły o zwycięstwo, ponieważ tylko ono mogło dać im pierwsze miejsce w grupie B po pierwszym etapie turnieju. Heroiczna postawa wystarczyła jedynie na tie-breaka, w którym lepsze były rywalki.

Zabrakło postawienia kropki nad „i” w tym piątym secie. Szkoda, bo brakowało kończących ataku i mówię tutaj także o swojej grze. To jakby troszkę smuci. Aie podnosimy głowę do góry, bo teraz jedziemy do Łodzi i tam będziemy walczyć. Wiemy, że z najlepszymi przeciwnikami chcemy walczyć i chcemy urywać sety, punkty i jesteśmy na to gotowe - nie kryła emocji w rozmowie z dziennikarzami Magdalena Stysiak.

Gwiazda naszej reprezentacji zdobyła aż 31 punktów ze skutecznością w ataku na poziomie 52 procent. Obok niej ciężar zdobywania punktów w Ergo Arenie brała na swoje barki urodzona we Francji Olivia Różański.

Każda drużyna gra jak najlepiej potrafi i chce wygrywać wszystko. Wszyscy walczą o punkty, które idą do tabeli. Tak wyszło. My jesteśmy zadowolone z poziomu, jaki zaprezentowałyśmy. To co się tutaj działo to już jednak przeszłość. Skupiamy się już na kolejnym



W sobotni wieczór w Ergo Arenie Polska stoczyła zacięty mecz z Turcją

meczu - przyznała przyjmująca, której mama Jarosława z domu Zdrojewska również przed laty grała w reprezentacji Polski.

Białoczerwone przeniosły się więc z Gdańska do Łodzi, gdzie od wtorku występować będą w Atlas Arenie. Podobnie jak na Pomorzu rozpoczynać będą swoje mecze zawsze

o godz. 20.30.1 tak, jutro zmierzą się z Serbkami, w środę z Amerykankami, w piątek z Kanadyjkami, a w sobotę z Niemkami. Poziom trudności wygląda tak, że teoretycznie rozpoczynają drugą fazę od spotkań z najmocniejszymi zespołami.

Widać, że weszliśmy na taki poziom i potrafimy go

utrzymać. Wiemy, o co walczymy. Skupiamy się na swojej grze, którą możemy poprawić. Skupiamy się na kolejnym spotkaniu. Walczymy dalej i wierzymy w to, że będzie coraz lepiej - przekonuje Różański.

Zadanie będzie trudne, bo bilans 3-2 już na starcie stawia Polki na szóstej pozycji wśród ośmiu drużyn. Na pozycji lide-

rek są Serbki (5-0), a za nimi trzy drużyny z bilansem meczów 4-1, czyli Amerykanki, Turczynki i Tajki.

Decydująca może być odpowiednia regeneracja, ponieważ terminarz turnieju jest bardzo napięty. Dwa dni przerwy pozwolą na złapanie oddechu. Każda z nas jest profesjonalistką i wie, czego potrzebuje. To są mistrzostwa świata i każdy zespół ma trudno. Staramy się więc o tym nie myśleć, a skupiać się na treningach i zadaniach - wyjaśnia Różański.

©0

GRUPA B

Sobotnie wyniki: Dominikana - Tajlandia 2:3 (29:31,25:16,25:21,22:25,11:15), Korea Południowa - Chorwacja 3:1 (25:21,27:29,27:25,25:23), Polska - Turcja 2:3 (25:22,23:25,22:25,25:18,11:15)

1. Turcja	5	11	14-7
2. Tajlandia	5	10*	12-7
3. Dominikana	5	11	13-7
4. Polska	5	10	12-7
5. Korea Południowa	5	3	3-13
6. Chorwacja	5	0	2-15

*o miejscu decyduje liczba wygranych, a w drugiej kolejności liczba punktów

lavaiini: Chcemy nadal walczyć tak, jak z Turcji), a zdobędziemy to, na co zasłużymy

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

SIATKÓWKA. 'Włoch Stefano Lavarini mocno przeżył mecz z Turczynkami, na zakończenie pierwszej fazy mistrzostw świata w Ergo Arenie.

Zabrakło nam szczęścia w meczu z Turczynkami?

To nie jest kwestia szczęścia. W kluczowych momentach byliśmy słabsi od rywali, również w zestawieniu z zawodniczkami z ławki rezerwowych. W moim odczuciu byłoby jednak niesprawiedliwe, gdybym nie podkreślał tego, co dziewczyny chciały zrobić w tym meczu. Zagrały świetne spotkanie i jeśli jestem przygnębiony, to tylko z powodu wyniku. Wy magam od siebie zawsze dużo. Wiem, że w trakcie meczu mój wpływ na grę to jakieś 10 procent. W tych 10 procentach chcę się jednak być perfekcyjny.

Co się wydarzyło w tie-breaku z challenge'ami? Po ataku Olivii Różański sprawdzaliśmy piłkę wboisku zamiast bloku rywala...

Czasami biorę wideoarbitraż, ponieważ sam widzę, co się wydarzyło. Czasami wsłuchuję

się w to, co podpowiadają dziewczyny. W tamtym momencie byłem przekonany, że mówią o tym, że piłka była w boisku. Dlatego zgłosiłem chęć sprawdzenia boiska. Ale chwilę później uzmysłowiliśmy sobie, że to nie musiało być wcale boisko, że prawdopodobnie było po bloku, było już jednak za późno. Takie sytuacje czasami się przytrafiają. Każdy wie, że to zależy od miejsca obserwacji. Nie jest jednak łatwo być spokojnym i oceniać wszystko właściwie. Zdałem się na dziewczyny, bo tak to zrozumiałem. Popeliłem błąd. To się dzieje, kiedy się jest w wirze walki.

Przed mistrzostwami podkreślał pan, że zrobi wszystko, co możliwe w sferze siatkarskiej, ale tak wiele zależeć będzie od detali

Dzisiaj mogę narzekać jedynie na początek meczu, którego nie zaczęliśmy tak agresywnie, jak powinniśmy. Mimo tego byliśmy w stanie wrócić i wygrać pierwszego seta. A potem jest siatkówka, w której popełnia się błędy, w której trzeba się zmierzyć ze słabościami na swój własny sposób. Nie mogę narzekać natomiast na nastawienie, z jakim dziewczyny walczyły w drugim, trzecim, czwartym secie. W pewnych momentach my graliśmy dobrze, a w innych rywalki. To jest normalne. Turczynki w tie-breaku spisywały się lepiej, ponieważ kończyły ataki na skuteczności około 60 procent. A to oznacza, że wszystko to, co robiliśmy świetnie w tym spotkaniu - obrona, zasłony, kontrataki - zaprzestaliśmy robić dobrze w tym właśnie czasie. Nie wiem, co miałbym powiedzieć, jak tylko przyłączyć się do was, gratulując dziewczynom. Jesteśmy na dobrej drodze. Nie wiem, czy to wystarczy.

Do drugiej fazy mistrzostw świata przechodzimy z dwoma przegranymi To istotne o tyle, że może to przeszkodzić w realnej grze o ćwierćfinały. Od samego początku, w mojej opinii, awans do ćwierćfinałów byłby wielkim, wielkim rezultatem. To jest coś, na co tutaj pracujemy cały czas. Podkreślałem to już, że musimy myśleć o jednym spotkaniu przed nami. Rywalki będą coraz mocniejsze. Dopóki nie rozpoczęliśmy spotkania możliwych wyników i ścieżek jest zbyt dużo. Co możemy teraz orzec? W nadchodzących spotkaniach mamy grać tak, jak z Turcją. Walczyć na 100 procent naszych możliwości podczas każdego meczu. Kalkulacje możemy robić na samym końcu. Teraz trzeba się cieszyć chwilą. Wy pytacie, a my próbujemy odpowiadać, co wydarzy się na tym turnieju. Wydarzy się to, na co sobie zasłużymy.



Stefano Lavarini, włoski selekcjoner naszej kadry

Ciągłe chcemy wierzyć, że przed tym zespołem jest coś niesamowitego. Więc musicie. Jeśli nie wierzyacie, po tym co zobaczyliście (w meczu z Turcją - przyp.), to

po co tutaj się spotykamy? Gdybyśmy my nie wierzyli, wtedy byłoby bardzo trudno. Oczywiście, ranking światowy wygląda tak, jak wygląda. Dzisiaj w Ergo Arenie zobaczyliśmy zespół w formie. Do Łodzi jedziemy więc z tak nastawioną drużyną, że obiecuje ona walkę do samego końca. W tym momencie to najważniejsze przesłanie. To jasne, że chciałbym się znaleźć w ćwierćfinałach. Wiem jednak, że musimy budować się krok po kroku.

Kolejną fazę mistrzostw rozpoczynamy od meczu z Serbami.

kami, które zna pan bardzo dobrze. W połowie września w Neapolu w meczu towarzyskim przegraliśmy z nimi 13. Co może się wydarzyć w meczu o punkty?

Myślę, że musimy zajrzeć do naszych dwóch ostatnich meczów, wybrać z nich wszystkie najlepsze rzeczy, jakie udało się zrobić, i spróbować zebrać to w całość. Drugi i trzeci mecz turnieju graliśmy z azjatyckimi przeciwniczkami i wykonaliśmy świetną pracę. Nie jest to jednak siatkówka, która da nam dobry wynik z takim rywalem, jakim jest Serbia. Czwarte spotkanie graliśmy z bardzo silną fizycznie Dominikaną, a następnie z Turcją, która umiejętnie łączy jakość techniczną z siłą fizyczną. Serbki mogą być więc mieszanką takich zespołów. Musimy przede wszystkim spróbować wykluczyć z gry ich środkowe bloku. Możemy to osiągnąć umiejętną zagrywką. Następnie musimy w kontrolę zaprezentować podobny blok, obronę, zasłony i nastawienie. Serbia to świetnie wyglądająca fizycznie drużyna z bardzo dobrymi przyjmującymi. Jeśli połączymy to, co nam dobrze wychodziło ostatnio, to możemy zmienić także wynik końcowy na naszą korzyść.



FOT. JAROSŁAW PABJAN, MARCIN ORŁOWSKI

Na podium Bartosza Zmarzlika czekała nie tylko dekoracja i odbiór złotego medalu mistrzostw świata, ale i oblewanie się szampanem z rywalami. Radośnie było także na trybunach toruńskiej Motoareny, na których zasiadło kilkanaście tysięcy osób. Większość kibiców miała polskie barwy, a niektórzy przygotowali efektowne flagi

Żużel Pewny złotego medalu IMS Bartosz Zmarzlik zajął drugie miejsce w Grand Prix Polski

Polska noc w Toruniu. Zmarzlik mistrzem. Janowski z brązem

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

Dwóch Polaków zdobyło medale żużlowych mistrzostw świata - do Bartosza Zmarzlika dołączył Maciej Janowski. Ostatni turniej Grand Prix w Toruniu wygrał Martin Vaculik.

Dla Zmarzlika tegoroczne zakończenie sezonu na Motoarenie było inne niż w poprzednich latach. Przez ostatnie trzy sezony walka o tytuł z jego udziałem rozstrzygała się właśnie w Toruniu - dwa razy na jego korzyść, a raz nie. Tym razem Zmarzlik miał sytuację komfortową, bo mistrzostwa był już pewny od turnieju w szwedzkiej Malilii. Na Motoa-

renie mógł więc po prostu cieszyć się żużlem i wyczekiwać radosnej ceremonii dekoracji. O odpuszczaniu nie było jednak mowy. Wprawdzie tym razem Zmarzlik nie był nieomylny, ale, paradoksalnie, to, że przegrał niejedyn start, było nawet dobre dla widowiska, gdyż na dystansie mistrz świata potrafił skutecznie powalczyć. Apetyty kibiców rosły z biegu na bieg, bo Zmarzlik zdawał się rozkręcać, ale w finale szybszy był Słowak Martin Vaculik. - Finał nie był do końca testem, ale w moim teamie powiedzieliśmy sobie, że skoro i tak jest już bardzo dobrze, to spróbujmy czegoś innego. Dało to drugie miejsce i z niego też jestem bardzo zadowolony - powiedział Polak.

To już trzeci tytuł mistrza świata w karierze Zmarzlika, który ma dopiero 27 lat - w jego wieku tylu złotych medali nie miał jeszcze nikt. Nasz żużlowiec awansował na ósme miejsce w klasyfikacji wszech czasów, w której wciąż prowadzą Ivan Mauger i Tony Rickardsson, mający po sześć tytułów. Szwed był zresztą obecny w Toruniu, podobnie jak inne legendy sprzed lat - Barry Briggs, Hans Nielsen, czy Greg Hancock (wszyscy po cztery mistrzostwa). Zmarzlik dołącza do grona najwybitniejszych żużlowców już nie tylko swojego pokolenia. - Nie patrzę na takie rzeczy. Piszę swoją historię. Ile się uda zdobyć, tyle się uda. A co to będzie, tego dziś nie wie jeszcze

nikt. Chcę pisać własną opowieść. Teraz mogę jedynie powiedzieć, że dołożę wszelkich starań, żeby było dobrze. Jestem bardzo zadowolony z tego, co mam już teraz. Jeżdżę w Grand Prix siedem lat i zdobyłem sześć medali. To jest naprawdę coś miłego. Pisanie i mówienie o rekordach zostawiam jednak ekspertom. Każdy sezon jest inny, zawsze są inne okoliczności i inne sytuacje. Tak naprawdę nie można porównać żadnego tytułu i żadnego sezonu. Pierwsze złoto smakuje jednak najlepiej. Po drugim byłem mega szczęśliwy, że zdobyłem kolejny tytuł z rzędu. Teraz znowu jestem bardzo szczęśliwy, bo wywalczyłem mistrzostwo jeszcze przed ostatnią rundą. Dokonałem więc czegoś mega fajnego - powiedział Zmarzlik. Mistrz świata ścigał się w Toruniu w specjalnie przygotowanym kombinezonie, na którym nie zabrakło trzech złotych gwiazdek i złotego numeru startowego. Złoty kolor dominował też na kasku, w którym Zmarzlik przystąpił do przedturniejowych kwalifikacji. Po oficjalnej części medalowej, tradycyjnie, na podium mistrzowi świata licznie towarzyszyła rodzina i członkowie jego teamu. Zmarzlik był oczywiście głównym bohaterem wieczoru, ale wielkie powody do radości miał także Maciej Janowski.

Wrocławianin od lat walczył o medal IMS, ale aż czterokrotnie plasował się tuż za podium. Teraz nareszcie się udało i Janowski w wieku 30 lat doczekał się brązowego medalu, kończąc cykl za Zmarzlikiem i Duńczykiem Leonem Madsenem. - Za mną lata ciężkiej pracy, żeby zdobyć ten medal. Tegoroczna wspaniała podróż, jaką przeszedłem z moim teamem, przyniosła sukces. Ten sezon był dla mnie jak rollercoaster, zarówno jeśli chodzi o samą jazdę, jak i to wszystko, co działo się wokół mnie. Jest brąz, ale mam nadzieję, że powalczę jeszcze o złoto. Byłem już nieraz na czwartym miejscu. Nie będę za nim tęsknił 1 mam nadzieję, że więcej go nie zajmę - powiedział Janowski, który sprawiał wrażenie człowieka czującego nie tylko szczęście, ale i dużą ulgę.

Wyniki: 1. Martin Vaculik (Słowacja) 19 (3,3,3,2,2,3,3) - 20 pkt. SGP, 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 17 (2,2,2,3,3,3,2)-18,3. Leon Madsen (Dania) 12 (3,0,3,0,3,2,1) -16,4. Maciej Janowski (Polska) 13 (2,3,2,1,3,2,0) -14,5. Mikkel Michelsen (Dania) 10 (1,2,0,3,3,1) -12,6. Andzejs Lebedevs (Łotwa) 9 (3,0,2,3,1,0) -11,7. Fredrik Lindgren (Szwecja) 9 (2,1,1,3,1,1) -10,8. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 7 (0,2,3,2,0,0) - 9,9. Kacper Woryna (Polska) 7(3,0,2,1,1) - 8,10. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 7 (1,1,3,1,2) - 7,11. Robert Lambert (Wielka Brytania) 7 (2,3,1,1) - 6, 12. Jason Doyle (Australia) 7 (1,3,1,2,w) - 5,13. Jakub Miśkowiak (Polska) 5 (1,2,0,2,0) - 4,14. Jack Holder (Australia) 4 (0,1,1,0,2) - 3,15. Patryk Dudek (Polska) 4 (0,1,0,1,2) - 2,16. Krzysztof Lewandowski (Polska) 1 (1) -1,17. Paweł Przedpełski (Polska) 0 (0,0,0,0,0) - 0,18. Mateusz Affelt (Polska) 0 (0) - 0. **Końcowa klasyfikacja generalna:** 1 Zmarzlik -166 pkt., 2. Madsen -133,3. Janowski -106, 4. Lindgren -103,5. Lambert -103,6. Bewley - 102,7. Dudek -102,8. Woffinden - 95,9. Vaculik - 91,10. Michelsen - 82,11. Doyle - 81,12. Holder - 67,13. Fricke - 52,14. Thomsen - 51,15. Przedpełski-29. **Złoto także dla Mateusza Cierniaka** Dzień przed turniejem seniorów na Motoarenie ścigali się młodzieżowcy. Mistrzem świata do lat 21 został Mateusz Cierniak, który już po dwóch wcześniejszych rundach miał dużą przewagę w klasyfikacji generalnej i był niemal pewny złota. Toruński turniej był popisem Polaków. Wygrał Jakub Miśkowiak i zapewnił sobie brązowy medal IMS, drugi był Wiktor Lampart, a trzeci Cierniak. Nowy mistrz zdradził, że skorzystał z porad Bartosza Zmarzlika. - Jeśli tylko się widzimy, zawsze wymieniamy jakieś spostrzeżenia. Myślę, że gdybym nie słuchał Bartka, to byłby... grzech - powiedział Cierniak. ©®

- Chcę pisać własną opowieść. Ile się uda zdobyć, tyle się uda, ale mówienie o rekordach zostawiam ekspertom - Bartosz Zmarzlik

DWÓJKA POLAKÓW Z ASYSTAMI

Dwójka Polaków Michał Karbownik i Dawid Kownacki (na zdjęciu) błysnęła w meczu 2. Bundesligi Fortuny Dusseldorf z Armią Bielefeld 4:1. Obaj zanotowali piękne asysty przyczyniając się do wygranej i wywindowaniu Fortuny na 4- miejsce w tabeli. Dla Karbownika to pierwsza asysta w Fortunie, do której jest wypożyczony z Brighton. Kownacki natomiast zalicza fenomenalny start Sezonu. Na koncie ma już 5 goli i 4 asysty. **Jack**



FOT. SYLVIA DĄBROWA

BALCELOWSKI W GŁÓWNEJ ROLI

Polski środkowy Aleksander Balcelowski, należący do najlepszych zawodników EuroBasketu, w którym Biało-Czerwoni zajęli 4- miejsce, nadal znajduje się w świetnej dyspozycji. W meczu pierwszej kolejki hiszpańskiej ACB Gran Canaria - Barcelona 88:85 Olek odegrał główną rolę, zdobywając 17 punktów i zaliczając 3 zbiórki. Barcelona to wicemistrz Hiszpanii 2022. Gran Canaria to ćwierćfinalista play-offów 2021/22. **Jack**



FOT. SZYMON STARNAWSKI

SUPERPUCHAR POLSKI PONOWNIE
DLA KOSZYKAREK Z BC POLKOWICE

W meczu o Superpuchar Polski, koszykarki BC Polkowice pokonały VBW Arka Gdynia 80:66 (21:14,21:26,10:13,28:13) i sięgnęły po raz drugi w historii po to trofeum. Aż 29 punktów dla aktualnych mistrzyń Polski zdobyła pochodząca z Zimbabwe, Amerykanka Stephanie Mavunga. Spotkanie rozegrano w Gdyni. Był to dopiero szósty w historii mecz o Superpuchar. Pierwszy raz o to trofeum koszykarki zagrały w 2007 roku i wygrał wówczas zespół Lotos PKO BP Gdynia. W kolejnych dwóch sezonach triumfowała Wisła Kraków, a następnie nastąpiła przerwa aż do 2020 roku, kiedy po puchar ponownie sięgnęła ekipa z Gdyni (jako VBW Arka Gdynia). Rok temu po raz pierwszy wygrała drużyna BC Polkowice i teraz powtórzyła sukces. **PaW**

PLUSLIGA NA STARCIE SEZONU.
JASTRZĘBSKI WĘGIEL Z WYGRANĄ

Właśnie mszyły rozgrywki siatkarskiej PlusLigi sezonu 2022/2023. W pierwszym meczu, drużyna Jastrzębski Węgiel pokonała GKS Katowice 3:0 (25:23,25:20,28:26). Nagrodę MVP otrzymał zawodnik wicemistrzów Polski - Trevor Clevenot. Zespół Jastrzębski Węgiel dopiero dzień przed meczem poinformował, że jego wszyscy zagraniczni zawodnicy zostali zarejestrowani i mogą uczestniczyć w rozgrywkach. Ledwie kilka dni temu, z klubuzostał zdjęty zakaz transferów. Został on orzeczony przez FIVB w związku z brakiem rozliczenia się klubu z byłym zawodnikiem, Salvadorem Hidalgo 01ivą. **PaW**

AFRYKA ZDOMINOWAŁA LONDYN.
KENIJCZYKIETIOPKA NAJSZYBSI



Kenijczyk Amos Kipruto wygrał prestiżowy maraton w Londynie uzyskując czas 2:04:39. W rywalizacji kobiet triumfowała Etiopka Yalemzerf Yehualaw w czasie 2:17:25. Za zwycięstwo otrzymali po 39 tysięcy funtów. Kipruto zaatakował na pięć kilometrów przed metą, szybko uzyskał przewagę i nie dał się już nikomu z rywali wyprzedzić. 30-letni Kenijczyk - brązowy medalista mistrzostw świata w 2019 roku wyprzedził Leule Gebresilase z Etiopii i somalijskiego Belga Bashira Abdi. **PaW**

MŚ - MISTRZOWIE CELULOIDOWEJ
PIŁECZKI WALCZĄ Z CHIŃCZYKAMI

W drugim meczu drużynowych mistrzostw świata w chińskim Chengdu, polscy tenisiści stołowi pokonali Australię 3:0 i zapewnili sobie awans do następnej fazy -1/8 finału. Doskonale występy zainaugurowały Polki, które zwyciężyły Uzbekistan 3:2. Nasze zawodniczki zagrają ponadto z Japonią, Słowacją i Węgrami. W inauguracyjnym meczu, Biało-Czerwoni” zwyciężyli Anglię 3:2. A o grupowe zwycięstwo zmierzą się z potęgą sprzed lat - Szwecją, która także na koncie ma dwie wygrane. **PaW**

MIGUEL OLIVEIRA NAJSZYBSZY
W KLASIE MOTOGP W TAJLANDII

Portugalczyk Miguel Oliveira (KTM) wygrał w motocyklową Grand Prix Tajlandii w klasie MotoGP -17. rundę mistrzostw świata. Zawody na torze „Chang International Circuit” w Buriram były opóźnione, a wyścigi skracane z powodu ulewnej deszczu. Pozycję lidera w klasyfikacji generalnej - na trzy rundy przed końcem rywalizacji - zachował broniący tytułu, Francuz Fabio Quartararo (Yamaha), ale jego przewaga stopniała do zaledwie dwóch punktów. Kolejną rundę mistrzostw świata zaplanowano na 16 października br. w Australii. **PaW**

Polskie rajdówki
niczym zjazdówki

NAJMŁODSZY
MISTRZ ŚWIATA
JEST FINEM

Fin Kalle Rovanpera (Toyota Yaris Rallyl) wygrał Rajd N. Zelandii i zapewnił sobie pierwszy w karierze tytuł mistrza świata. Drugie miejsce w kategorii WRC2 wywalczył Polak Kajetan Kajetanowicz (Skoda Fabia Rally2 Evo). Rovanpera, który w sobotę obchodził 22. urodziny jest najmłodszym kierowcą, który zdobył tytuł mistrza świata. Przed nim był Szkot Colin McRae, który triumfował w 1995 roku mając 27 lat. Najwyższy laur w sporcie rajdowym wrócił do Finlandii po 20 latach, gdy poprzednio mistrzem świata w 2002 roku był Marcus Groenholm.

W klasyfikacji generalnej, nasz Kajetan Kajetanowicz uplasował się na ósmej pozycji, Polak awansował na drugie miejsce w klasyfikacji WRC2 i do lidera, Norwega Andreasa Mikkelsena traci już tylko 13 punktów. Polak wystartuje jeszcze w dwóch rundach mistrzostw świata - w Katalonii i Japonii. **PaW**

GRZYB DRUGI
W RAJDZIE WISŁY

Lider cyklu Szwed Tom Kristensson (Hyundai I20 R5) wygrał Rajd Wisły - 7. rundę samochodowych mistrzostw Polski. Impreza wróciła do kalendarza po siedmioletniej przerwie, poprzednio kierowcy i piloci walczyli w Beskidach o punkty do klasyfikacji MP w 2015 roku.

Tom Kristensson zdominował rywalizację na beskidzkich odcinkach specjalnych, był najszybszy na ośmiu z dziesięciu rozegranych w piątek i sobotę. Wygrał już trzecią imprezę zaliczaną do Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną podczas Rajdu Koszyc, który zostanie rozegrany w dniach 21-23 października br.

Drugie miejsce w Wiśle zajął Grzegorz Grzyb, a trzeci był kolejny nasz kierowca - Kacper Wróblewski - obaj reprezentujący barwy Orleanu. **PaW**

Niewyobrażalna tragedia na stadionie
po meczu ligowym w Indonezji



FOT. YUDHA PRABOWA/EAST NEWS

Po meczu w indonezyjskiej prowincji Jawa Wschodnia doszło do zamieszek, w których zginęły 174 osoby

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Co najmniej 174 osoby zginęły, a ponad 100 odniosło obrażenia podczas zamieszek po meczu ligowym w mieście Malang w indonezyjskiej prowincji Jawa Wschodnia.

Po przegranym w sobotę późnym wieczorem meczu lokalnego 2:3 meczu 1. ligi między miejscowym zespołem Arema FC a drugą Persebaya FC tysiące rozwścieczonych miejscowych kibiców wtargnęło na płytę boiska. Funkcjonariusze próbowali kontrolować zamieszki, używając gazu łzawiącego, co wywołało panikę wśród fanów, którzy rzucili się do bramy wyjściowej. Niektórzy udusili się w chaosie, inni zostali zdeptani na śmierć. Na stadionie zginęły co najmniej 34 osoby, w tym dwóch policjantów. Pozostałe ofiary zmarły

wym zespołem Arema FC a drugą Persebaya FC tysiące rozwścieczonych miejscowych kibiców wtargnęło na płytę boiska. Funkcjonariusze próbowali kontrolować zamieszki, używając gazu łzawiącego, co wywołało panikę wśród fanów, którzy rzucili się do bramy wyjściowej. Niektórzy udusili się w chaosie, inni zostali zdeptani na śmierć. Na stadionie zginęły co najmniej 34 osoby, w tym dwóch policjantów. Pozostałe ofiary zmarły

w szpitalach. Dyrektor jednej z tych placówek powiedział lokalnej telewizji, że jednaz ofiar miała pięć lat. Minister bezpieczeństwa Indonezji powiedział, że liczba widzów przekroczyła maksymalną pojemność stadionu: na mecz sprzedano 42 tysiące biletów na stadion, który mógł pomieścić 38 Q00 widzów.

Po incydencie Indonezyjski Związek Piłki Nożnej zawiesił rozgrywki na tydzień, atakże zabronił Aremie rozgrywania meczów na własnym stadionie do końca sezonu.

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej FIFA nazwała tragedię pomeczową w Indonezji „mrocznym dniem dla wszystkich związanych z piłką nożną”.

Prezydent FIFA Gianni Infantino powiedział, że cały piłkarski świat jest zszokowany tym, co wydarzyło się po meczu indonezyjskich mistrzostw w piłce nożnej.

- Składam najgłębsze kondolencje rodzinom i przyjaciółom tych, którzy stracili życie w tej tragedii. W tym trudnym czasie myśli i modlitwy FIFA i całej światowej społeczności są teraz z ofiarami, tymi, których to dotyczy, a także ze wszystkimi mieszkańcami Indonezji, Azjatyckiej Konfederacji Piłki Nożnej, Indonezyjskiego Związku Piłki Nożnej i Indonezyjskiej Ligi Piłki Nożnej - zacytowała Infantino oficjalna strona internetowa FIFA.

Cieślak znokautował Twardowskiego

Filip Stachowski
redakcja@polskapress.pl

BOKS. Michał Cieślak (23-2, 17 KO) znokautował Krzysztofa Twardowskiego (9-4,6 KO) w walce wieczoru Knockout Boxing Night 24 w Lublinie.

Bombardier z Radomia od początku ostro wszedł w walkę. Twardowski jednak przepuszczał jego ataki lub szybko klinował.

W trzeciej rundzie pretendent do tytułu mistrza świata

w wadze junior ciężkiej najpierw załaził się krwią po przypadkowym zderzeniu głowami, a następnie lewym prostym i poprawką prawym sierpem zamroczył Twardowskiego. Chwilę później był drugi nokdaun i tylko gong na przerwę uratował „Twardego”.

Czwartą rundę Twardowski przetrzymał, ale w piątą już nie dał rady po efektownym lewym haiku w okolice wątroby.

Cieślak wygrał przez nokaut i tym samym wywalczył pas zawodowego mistrza Polski wagi junior ciężkiej.

- Dziękuję Krzyszkowi za twardy pojedynek, dziękuję także kibicom, promotorom i trenerom. W 3. rundzie pękł mi łuk brwiowy, to mnie trochę rozbiło. Krew zalewała mi oko i może dlatego nie skończyłem tej walki szybciej. Najważniejsze, że są starty. Na ten pas znajdzie się miejsce w moim domu, ale wiadomo, że idę po pas mistrzowski - powiedział po walce Cieślak.

Wątpliwości budziły faule Cieślaka, a szczególnie sporo uderzeń w tył głowy, na które sędzia przysmykał oko i nie odjął mu punktu.©®

PKO BP Ekstraklasa. Tobiasz bohaterem Legii. Kibice „Kolejorca” zaatakowali butelkami piłkarzy rywala..

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

W sobotę Lech Poznań zremisował bezbramkowo na swoim stadionie z Legią Warszawa w hicie 11 kolejki PKO BP Ekstraklasy. Nagłówki pomeczowe należały jednak do pseudokibiców.

Zabrakło przede wszystkim płynności. Co chwilę grę przerywał gwizdek sędziego. Piotr Lasyk w reakcji na faule i kłótnie aż dziesięć razy sięgnął po żółtą kartkę. Ujrzeni ją nie tylko piłkarze na boisku, ale również trener Kosta Runjaic czy rezerwowi wówczas w Legii Blaz Kramer, który w prze-rwie wdał się w dyskusję z Mi-kaelem Ishakiem. W konsekwencji dwóch „żółtek” w 80. minucie z boiska został wyrzucony Artur Jędrzejczyk.

Lech w tym meczu przedwcześnie stracił Joao Amarala. Architekt ósmego tytułu zgłosił uraz na początku drugiej połowy. Jeszcze nie wiadomo, czy to coś poważnego, ale występ pomocnika w czwartek z Hapoelem Beer Szewa z pew-

nością stoi pod znakiem zapytania.

Przed przerwą więcej sytuacji stworzył Lech. Tę najlepszą zmartnował wspomniany Amaral, którego uderzenie wystawioną nogą w stylu Artura Boruca zatrzymał Kacper Tobiasz. Potem młodzieżowiec uporał się również ze strzałem Jespera Karlströma. Próba Michała Skórasia okazała się rrdnimalnie niecelna.

- Mecz był intensywny, ja lubię takie spotkania i myślę, że kibice też. Zasluginawaliśmy dzisiaj na więcej, Legia chyba nie oddała celnego strzału, nie miała za wiele sytuacji. Graliśmy dziś zliderem, atomymieliśmy dużo więcej szans. Tobyło dobre spotkanie z naszej strony, ale nie zagraliśmy na naszym najwyższym poziomie, dlatego nie wygraliśmy. Mogę zaakceptować ten wynik, stratę dwóch punktów, bo to, jak zaprezentowaliśmy się na boisku, daje nadzieję, że wkrótce nadal będziemy wygrywać - zaznaczył po meczu trener Lecha John van den Brom.

Legia kończyła mecz w dziesiątkę. Na konferencji trener Runjaic podał w wątpliwość de-

cyję sędziego Piotra Lasyka 0 wyrzuceniu Jędrzejczyka.

- W meczu było wiele trudnych pojedynków i jestem zadowolony z tego wyniku. Już w połowie dostaliśmy trzy żółte kartki, a czwartą ja. W n połowie dostaliśmy kolejne kartki i nie było nam łatwo grać. Nie chcę oceniać pracy sędziego, ale moim zdaniem faul Jędrzejczyka nie zasługiwał na żółtą kartkę. Kibice Lecha przyszli na mecz 1 chcieli zobaczyć zwycięstwo, ale zepsuliśmy im imprezę. Jestem dumny z mojej drużyny, potrafiliśmy współpracować na boisku i pokazaliśmy charakter. Dziękuję naszym kibicom za ogromne wsparcie - powiedział trener Legii.

Sobotnie spotkanie obejrzało ponad 35 tysięcy ludzi, co jest najlepszym wynikiem w tym sezonie na polskich boiskach. Nie wszyscy jednak utrzymali nerwy na wodzy. W końcówce z trybuny zwanej Kotłem rzucano w kierunku zawodników Legii różnymi przedmiotami. Trafiony został m.in. Lindsay Rose.

Do incydentów doszło zwłaszcza w drugiej połowie. Sędzia Lasyk zbiegł nawet do kie-

rownika Lecha Mariusza Skrzypczaka, by porozmawiać o zachowaniu części publiczności. W końcówce meczu, gdy Legia broniła się w dziesiątkę, doszło do starcia zawodników przy linii końcowej. Gdy Rosę upadł, w jego kierunku rzucono zapalniczką i buteleczką po alkoholu. Jak potwierdziła telewizyjna powtórka, Rose’a trafiono na pewno w nogę plastikową butelką wypełnioną coca-colą. Zirytywany bramkarz Tobiasz postanowił zareagować. Część przedmiotów odrzucił. Zwrócił się także do trybun, by zaprzęstały takiego zachowania.

- Barry Douglas narzekał, że wyrzucam butelki. Ciekawe spostrzeżenie, bo Filip Bednarek pogratulował mi występu i przyznał, że dobrze, że nie dostałem „małpką”. Filipowi dziękuję, a Barry’emu nie za bardzo - powiedział TVP Sport po meczu Tobiasz.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa niebezpiecznie zachowali się także kibice Legii. W czasie prezentacji drużyn odpalili fajerwerki. Część z nich wybuchała na wysokości dachu stadionu...

11.KOLEJKA EKSTRAKLASY

RADOMIAK - CRACOVIA 0*2
Bramki: Myszor 21, Kaliman 73

WISŁA PŁOCK - PIAST GLIWICE 1:0
Bramki: Kolar 88

GÓRNIK ZABRZE-ZAGŁĘBIE LUBIN 2:1
Bramki: Dadok 18,58 - Boharll, 64, Starzyński 32

LECH POZNAŃ - LEGIA WARSZAWA 0:0

POGOŃ SZCZECIN- LECHIA GDAŃSK 2:1
Bramki: Almqvist 37, Grosicki 39 - Gajos 14

MIEDŹ LEGNICA - STAL MIELEC 0-2
Bramki: Hamulic 20, Ratajczyk 45

11 kolejki: Kacper Tobiasz - Joel Perreira, Filip Dagerstal, Jakub Rzeźniczak, Guram Giorbelidze - Kamil Grosicki, Damian Dąbrowski, Filip Starzyński, Damjan Bohar - Benjamin Kaliman, Pontus Almqvist

1. Pogoń Szczecin	11	21	18:12
2. Legia Warszawa	11	21	14:13
3. Wisła Płock	U	20	22:12
4. Raków Częstochowa	9	19	18:9
5. Cracovia	11	17	14:9
6. Widzew Łódź	10	16	14:10
7. KGHM Zagłębie Lubin!	16		11:13
8. PGEFS Stal Mielec	11	16	14:17
9. Lech Poznań	10	15	11:9
10. Radomiak Radom	11	14	11:15
11. Jagiellonia	10	13	15:12
12. Górnik Zabrze	10	13	16:16
13. Śląsk Wrocław	.10	13	9:13
14. Korona Kielce	10	11	12:13
15. Piast Gliwice	10	11	11:12
16. Warta Poznań	10	11	8:12
17. Miedź Legnica	10	5	11:20
18. Lechia Gdańsk	10	5	9:21

TERMINARZ NASTĘPNEJ KOLEJKI

H kolejka PKO BP Ekstraklasy:
Piątek: Stal Mielec - Pogoń Szczecin (18), Jagiellonia Białystok - Wisła Płock (20:30)
Sobota: Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze (15.), Legia Warszawa - Warta Poznań (17.30), Cracovia - Lechia Gdańsk (20.)

10 Sobota: Zagłębie Lubin - Korona Kielce (15), Lech Poznań - Radomiak Radom (17.30)
Poniedziałek: Raków Częstochowa- Miedź Legnica (20), Piast Gliwice - Widzew Łódź (20:30)

NAJLEPSI STRZELCY

7 goli: David Alvarez (Wisła Płock)
6 goli: Jesus Imaz(Jagiellonia Białystok)
5 goli: Rafał Wolski (Wisła Płock), Bartosz Nowak (Raków Częstochowa), Angelo Henriquez (Miedź Legnica), Marc Gual (Jagiellonia Białystok)
4 gole: Maciej Domański (Stal Mielec), Bartłomiej Pawłowski (Widzew Łódź), Bartosz Śpiączka (Korona Kielce), Michał Rakoczy (Cracovia) i inni.

BOHATER KOLEJKI

Damjan Bohar, Zagłębie
W sobotę w Zabrzu kibice byli świadkami pojedynku piłkarza gospodarza Roberta Dadoka z Damjanem Boharem. Obaj dwukrotnie trafili do siatki, ale to Słoweniec zadał decydujący cios. Dla Bohara były to dwa pierwsze gole w tym sezonie. Ostatni raz na polskich boiskach trafił w 2020 r.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1,70-412 Szczecin, tel. 914813 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI ■ FINanse/BIZNES
■ HANDLOWE ■ NAUKA
■ MOTORYZACJA ■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANKJŚWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA-SPRZEDAM

60M², parter, Słupsk, 668839118

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone. Słupsk, 604236391

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKOJE studentom, 605-859-464.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SZCZEGŁINO, 3 działki śródlądne, działka rolna lha, tel. 571-808-954

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

0010627401
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
94 318 80-02 91 311 11-94
58 588 36-02 95 737 63-39
59 727 30-74 512 853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

OMEGA
WYCENY
OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

MATERIAŁY OPALOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

KIA Carens, 2006r. benz*+gaz, przebieg 300tys. minivan 533-080-050.

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK tel. 502-490-970. GK

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PRACA dodatkowa -Chalupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

PRACA w Danii dla budowlanców. Duńska umowa, tel. 794-358-171.

SPÓŁKA Z O.O. zatrudni kierownika, majstra budowy, operator żurawia, cieśla, murarz. Praca Niemcy. Tel. 533-888-394

WORK CENTRE(KRAZ 7098)

- Praca w Holandii (od zaraz)!

Tel. 77/441-06-54,533-155-868,

739-230-594,533-966-678,

533-111-037,519-138-005 [www.](http://www.workcentre.com.pl)

workcentre.com.pl

0010625509
Wyjeżdż do pracy i w Opiekę *Hmieczech
GWARANTUJEMY nowe stażki nowe zlecenia
Sentium - firma godna zaufania
Nie ryzykuj!
Pracuj z najlepszymi!
FIRMA GODNA ZAUFANIA
Walbrzych Pl, Magistracki 3/14 690 430 349,518 733 727

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

STOMATOLOGIA

PROTEZY na NFZ natychmiastowo. Koszalin, tel. 531-444-602.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CHAMPION-BUD usługi remontowo-budowlane 883059641 K-lin.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504308000

REMONTY Koszalin tel. 883-776-188.

REMONTY mieszkań 537-920-784.

REMONTY od A do Z tel.660-683-933

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę jodbiorę, tel. 607703135.

Rolnictwo

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

ZIEMNIAKI jadalne. Słupsk, 694122332

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461566

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

„Strzała Północy”, czyli teatry jednego aktora w akcji

Joanna Krężelewska
Koszalin

Zakończyły się już teatralne konfrontacje młodych reżyserów, a teraz w artystyczne szranki staną młodzi twórcy monodramów. Ich dzida możemy obejrzeć w dniach 4-9 października.

Festiwal Debiutów w Monodramie „Strzała Północy” to konkurs młodych twórców teatru jednego aktora, którzy zmierzają w czterech kategoriach: debiutu aktorskiego, reżyserskiego, dramatycznego i choreograficznego.

Wydarzenie rozpocznie się jutro, 4 października, w Teatrze Propozycji Dialog. Na godzinę 19 zaplanowano retrospektywną prezentację wystawy multimedialnej „10 lat festiwalu”.

Jury jubileuszowego 10. Festiwalu Debiutów w Monodramie „Strzała Północy 2022”, po obejrzeniu 26 zgłoszonych monodramów, zakwalifikowało do udziału w festiwalu osiem spektakli.

W środę, 5 października, o godz. 17 na scenie kameralnej Bałtyckiego Teatru Dramatycznego rozpocznie się „Marzenie Natasy” w wykonaniu Alicji Stasiewicz - monodram zgłoszony przez Lubuski Teatr w Zielonej Górze. Otwarcie festiwalu będzie towarzyszył spektakl mistrzowski - „Si-



Spektakl „Simona K. wołająca na puszczy” powstał w oparciu o książkę pt. „Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak” Anny Kamińskiej

mona K. wołająca na puszczy” (godz. 19, Teatr Dialog).

W czwartek, 6 października, o godz. 17, w sali Centrum Kultury 105 obejrzymy spektakl „Te sprawy” w wykonaniu Sary Lech, zgłoszony przez Teatr Kameralny w Bydgoszczy. O godz. 19, w Teatrze Dialog - „Jordan” w wykonaniu Zuzanny Bernat, zgłoszony przez Fundację Edukacji Teatralnej i Artystycznej FETA w Warszawie.

W piątek, 7 października, godz. 16, Teatr Dialog - „Letnie

małżeństwo” w wykonaniu Marty Andrzejczyk, spektakl zgłoszony przez Stowarzyszenie Scena Babel, Olsztyn. O godz. 17-30, sala kameralna BTD- „Fizyka kwantowa, czyli rozmowy nigdy nieprzeprowadzone” - w wykonaniu Julii Wyszynskiej, Warszawa. O godz. 19.30, Teatr Dialog - „Wiera” - monodram muzyczny w wykonaniu Agnieszki Babicz.

W sobotę, 8 października, godz. 16, Teatr Dialog - „Pop

Pom” w wykonaniu Magdaleny Kolskiej; godz. 17.30, sala CK105 - „Mamałyga” - w wykonaniu Sabiny Drąg; godz. 19 - ogłoszenie wyników.

9 października o godz. 19 w Teatrze Dialog rozpocznie się wydarzenie towarzyszące festiwalowi - spektakl „Moja droga B” w wykonaniu Małgorzaty Bogdańskiej. Po nim spotkanie z publicznością.

Wstęp na spektakle jest darmowy. Rezerwacja przez stronę internetową Teatru Dialog. ©®

Wystawa o migracjach przed Białym Spichlerzem

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Muzeum Pomorza Środkowego zaprasza na wystawę plenerową poświęconą projektowi „Tożsamość w zagrożeniu”. Wystawa prezentowana jest przed Białym Spichlerzem.

Słupskie Muzeum reprezentuje Polskę w wieloletnim, międzynarodowym projekcie „Tożsamość w zagrożeniu” („Identity on the Line”), który jest współfinansowany przez Kreatywną Europę.

W ramach projektu sześć muzeów i jeden uniwersytet z Norwegii, Danii, Szwecji, Słowenii, Chorwacji, Litwy i Polski badają siedem wybranych procesów migracyjnych, które miały miejsce w Europie w ostatnich stu latach. MPŚ rejestruje wspomnienia powo-

jennych osadników oraz ich potomków.

Prezentowana wystawa poświęcona jest wszystkim uczestnikom projektu. Pokazuje, jak wiele wspólnego mają migranci pochodzący z różnych państw Europy, z różnych okresów historycznych, których migracja miała różne powody i kontekst. Rdzeniem ekspozycji są cytaty wybrane z rozmów z migrantami i ich potomkami.

Wystawa prezentowana jest przed Białym Spichlerzem, od strony ul. Szarych Szeregów, można ją oglądać nieodpłatnie. Została przygotowana przez partnera ze Słowenii na rzecz pozostałych uczestników projektu i jest prezentowana po kolei we wszystkich krajach partnerskich.

W Słupsku wystawa będzie dostępna do 14 listopada. ©®



Tak wystawę „Tożsamość w zagrożeniu” pokazywano w Norwegii

Dwie pisarki, dwa spotkania

Anna Czerny-Marecka /
Słupsk

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkania z pisarkami

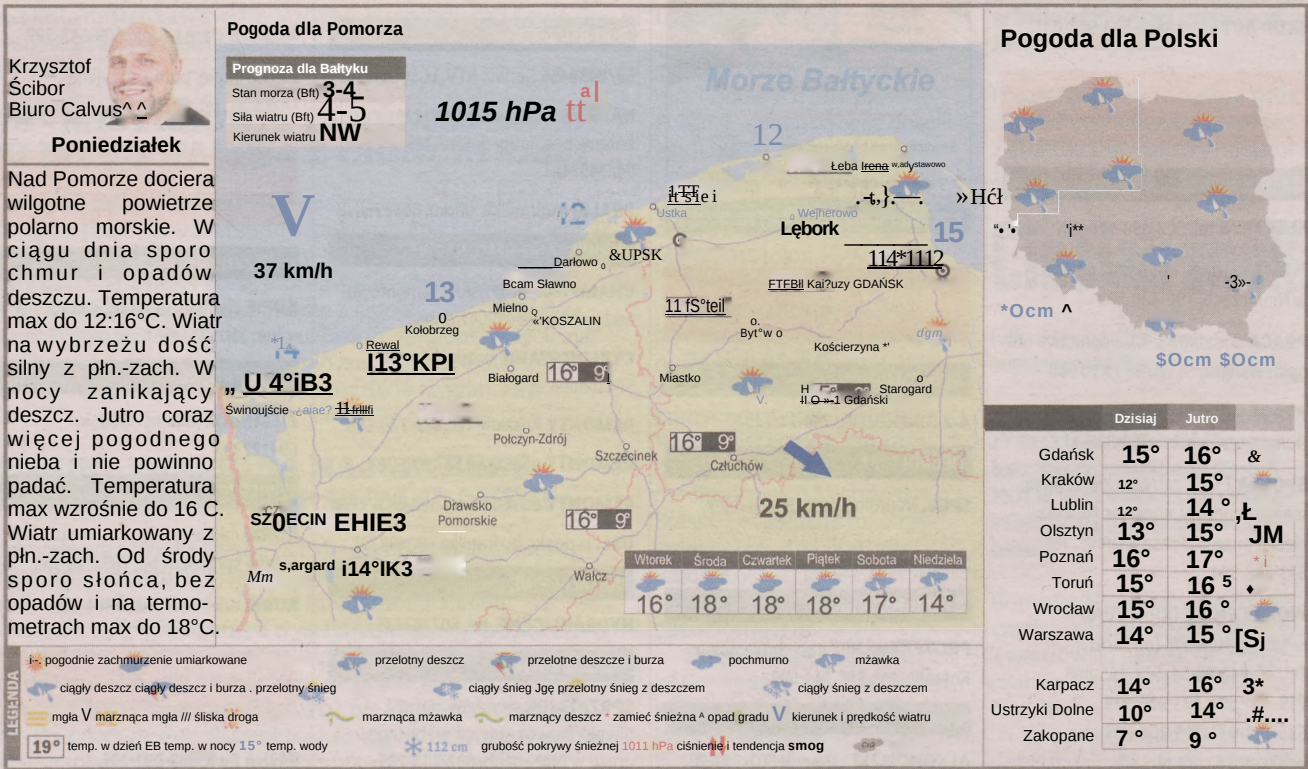
W czwartek, 6 października, o godzinie 17, odbędzie się promocja debiutanckiej książki Karoliny Bronisz pt. „Friendzone”. Autorka pochodzi ze Słupska. Jak mówi o sobie, ma sarkastyczne poczucie humoru, dy-

stans do siebie, lubi śpiewać w aude i tańczyć do rana. Jej powieść jest gorącym romansem.

W piątek, 7 października, o godz. 18 - spotkanie autorskie z Anną Kamińską, w ramach cyklu „(Nie)zwykłe kobiety”. Anna Kamińska napisała książkę pt. „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz”.

Oba wydarzenia odbędą się w Czytelnii Główniej MBP przy ul. Grodzkiej. ©®

POGODA



Jolka .

A 10x10 grid with the following symbols:

- Blue dots at (1,2), (1,4), (3,5), (3,8), (5,9), (9,9), and (10,10).
- Grey squares at (2,2), (2,6), (2,10), (4,2), (4,6), (4,10), (6,3), (6,7), (6,10), (8,2), (8,7), (8,10), and (9,3), (9,6), (9,9).
- Red L-shaped symbols at (4,3), (7,1), (7,2), (7,6), and (8,6).
- A sawtooth symbol at (5,1).

- 1) Prado w Madrycie,
- 2) pasza z roślin łąkowych,
- 3) ekler lub szarlotka,
- 4) zapasowy koń,
- 5) rozmokła ziemia,
- 6) spis wydarzeń,
- 11) przewód sądowy,
- 12) obrońca w todzie,
- 13) dworska izba narożna,
- 15) płótno bawełniane,
- 17) czeski taniec ludowy,
- 18) sztuczna skóra.

- zimowy piec uliczny
- mieszkanka Teheranu
- włókno na pończochy
- Monika, polska piosenkarka
- pierścień z herbem
- żałobny utwór liryczny
- aktor z filmu „Red”
- dzieło Homera
- przodek w linii męskiej
- miasto nad Bystrzycą
- tytoń lub alkohol

Rozmawiają
dwie przyjaciółki:
- Ten twój mąż to
często w delegacje
jeździ. Nie boisz się,
że będzie skakał
na bok?
- Agdzie tam. Pakuję
mu wyłącznie...



	1						
	16	15	4	11	7		
	5			14			
	9			13			
3	10	6	8	12	2		

1) bazie na wierzbie,
11) krewny w linii żeńskiej.

A 10x10 grid with various symbols. The top row contains a red 'Z' in the 4th column and a blue dot in the 8th column. The 2nd row contains a blue dot in the 2nd column, a blue dot in the 3rd column, a grey square in the 4th column, a grey square in the 6th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 3rd row contains a zigzag line in the 3rd column, a blue dot in the 5th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 4th row contains a grey square in the 1st column, a grey square in the 2nd column, a grey square in the 4th column, a grey square in the 5th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 5th row contains a grey square in the 1st column, a grey square in the 2nd column, a grey square in the 4th column, a grey square in the 5th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 6th row contains a grey square in the 1st column, a grey square in the 2nd column, a grey square in the 4th column, a grey square in the 5th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 7th row contains a grey square in the 1st column, a grey square in the 2nd column, a grey square in the 4th column, a grey square in the 5th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 8th row contains a grey square in the 1st column, a grey square in the 2nd column, a grey square in the 4th column, a grey square in the 5th column, a grey square in the 7th column, and a grey square in the 8th column. The 9th row contains a red 'A' in the 1st column and a blue dot in the 8th column. The 10th row contains a blue dot in the 8th column.

- S) brat żony lub męża (8).
- T) składnik powietrza (4).
- U) końcówka rzeki (6).
- W) zespół Roberta Gawlińskiego (5).
- Z) świetne zjawisko w atmosferze (5).
- Ż) lamentey, biadania (4).

1						
2		.	.	.		
3			.	.	.	
4				.	.	.
5		.	.	.		

- 1) spisywane przez kronikarza: **6-25-4-9-1-16,**
- 2) „Długie ... wikingów”: **10-23-24-7-15-26,**
- 3) w parze z pasywanami: **20-3-12-18-17-2,**
- 4) okrąg, prowincja: **22-29-21-8-11-27,**
- 5) afrykański kraj Nairobi: **14-5-19-28-13.**

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20
21	22	23	24	25
26	27	28	29	■

■eiuazpjo3BeuÄM e^eje 'o3alzp a^ep :uiej6o.yAzs
:e>)J|Ajqalao :z-v ë>|/wqZÄzj>| „e>)S|Od oiuiuoDÄjy>|“ :áj 6o6o|
„o3uej apisuet|de>|“ :j ázs 4ai>|Ájq :ei||of iqonrn aidsj áiu Ma-|
:aiajse3 z o3MqZÄzj>| „eiuazoeoqoz oq“ :euzo:eiuioued b>|mo z^~
-iM :|>iajD|B>|S| wiew a/WBjNzO :euzoiuejeje a^/wezAziv

Dojrzałam do pewnych rzeczy, czuję się spokojna i pogodzona z tym wszystkim, co mnie otacza



Martyna Wojciechowska w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Anna Wendzikowska ma dom duszy
Dziennikarka wrzuciła na Instagram zdjęcie w kostiumie kąpielowym. „A co ona ma pod pachami?” - zapytała jedna z fanek. „Ciało to tylko ciało. Jest ważne, bo to dom naszej duszy, ale cholera, są większe wartości. Wszystkich nas czeka i starość, i śmierć, więc to inne aspekty niż uroda tego ciała powinny mieć znaczenie” - odpisała Wendzikowska.



Dominika Kulczyk sprzedaje jacht
Córka słynnego biznesmena odziedziczyła po nim jacht. „Phoenix” ma 90 metrów długości i siedem luksusowych kajut, które pomieszczą czternaścioro gości. Na jachcie jest też siedmiometrowy basen. Onet poinformował, że Kulczyk sprzedaje jacht za 129 milionów euro (ponad 621 mln zł).

Anna Maria Sieklucka castinguje się
Dzięki dystrybucji sagi „365 dni” przez Netflix, grająca w niej główną rolę młoda aktorka stała się międzynarodową gwiazdą. Jej profil na Instagramie śledzą aż 4 miliony osób. To przekłada się nie tylko na kontrakty reklamowe, ale też oferty występów w filmach. - Cały czas się castinguję. Miałam nawet casting do produkcji Guy’a Ritchiego. Pracuję z coachem i szkolę mój akcent amerykański i angielski - tłumaczy w rozmowie z Pudełkiem. (GZL)
Fot. Sylwia Dąbrowa



Mauretańczyk Ale Kino+ HD, 20:10
Mohamedou Ould Slahi wiódł spokojne życie w Mauretanii do dnia, gdy amerykańskie służby uprowadziły go wprost z rodzinnej imprezy. Przekonany, że padł ofiarą pomyłki, wkrótce trafia do więzienia dla oskarżonych o terroryzm w Guantanamo. Poddawany torturom powoli traci nadzieję na sprawiedliwość. Wtedy w jego celi zjawia się Nancy Hollander.

Kursk Polsat Film, 21:00
W 2000 roku podczas ćwiczeń wojskowych na Morzu Barentsa na okręcie podwodnym „Kursk” dochodzi do wybuchu. Dwudziestu trzech rosyjskich marynarzy czeka na ratunek. Mają coraz mniejsze zapasy tlenu.

Ekstremalna pomoc drogowa Polsat Viasat Explore, 21:00
Serial pokazuje pracę firm ratownictwa drogowego, które walczą o najtrudniejsze i najbardziej dochodowe kontrakty w Australii. Pracownicy uzbrojeni w potężne maszyny i drogi sprzęt biorą udział w kolejnych trudnych misjach.

Anatomia kłamstwa TVP 2,23:00
Akcja serialu rozgrywa się na dwóch płaszczyznach czasowych. W roku 2003 dwunastoletnia Audrey i jej chłopak włamują się nocą do willi. W 2019 roku Audrey wraca w rodzinne strony, by zmierzyć się z przeszłością.

KRZYŻÓWKA NR 152

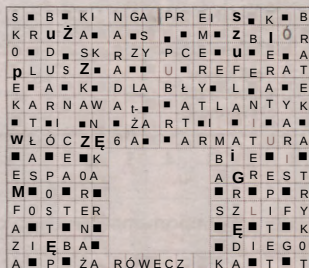
Poziomo:
3) umiar w postępowaniu,
6) ... Scully, serialowa agentka FBI,
11) postronek z konopi,
12) jednostka kąta płaskiego,
13) domena Pawła Nastuli,
14) moneta dla Charona,
15) popularna gra w karty,
16) okazały pałac sułtański,
17) rzadki metal o symbolu Nd,
18) każda prowadzi do Rzymu,
19) bóg sprzyjający zakochanym,
20) miejsce spotkań wolnomularzy,
21) skoczny taniec jak grzyb,
24) imię Ziolkowskiego, polskiego młociarza,
25) początek rajdu motocyklowego,
30) drzewo iglaste na choinkę,
31) eskimoska łódź z foczych skór,
32) Maciej z powieści „Chłopi”,
33) niekiedy siły wymaga,
36) na końcu zdania złożonego,
40) ryba przypominająca węża,
41) opasuje drewnianą beczkę,
42) imię Korsakówny, aktorki,
43) kraj związkowy w Austrii,
44) kobieta żaręczona.

Pionowo:
1) małe dziecko, noworodek,
2) nieproszony gość, natręt,
3) śląski taniec ludowy,
4) mityczny ojciec Zeusa i Hery,
5) oeserowy w zastawie stołowej,
6) album muzyczny Ryszarda Rynkowskiego,



7) kwitnie wczesną wiosną, zawilec,
8) konkuruje z firmą „Nike”,
9) rzymska bogini świtu,
10) powalający cios w boksie,
22) wyborczy lub elektryczny,
23) przestępstwo na dużą skalę,
26) okres godowy jesiornów,
27) zielony lub czarny,
28) klub sportowy z Bełchatowa,
29) drapieżny kot z polskich lasów,
33) ocieplenie w zimowym miesiacu,
34) ważna dla sybaryty,
35) Anna, śpiewała przebój „Tańczące Eurydyki”,
37) pracowitemu pali się w rękach,
38) niejedno w wieżowcu,
39) ... Bohatyrowicz z powieści „Nad Niemnem”.

ROZWIĄZANIE NR 161



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Nie owijaj dzisiaj niczego w bawełnę, tylko mów prosto z mostu. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerść wyjdzie Ci na dobre.
Ryby (19.02-20.03)
Nie szastaj zbyt dużo pieniędzmi, bo to dopiero początek miesiąca. Horoskop na dziś radzi dwa razy oglądać każdą wydawaną złotówkę.
Baran (21.03-19.04)
Trudno Ci będzie sła realizację zaplanowanych zadań. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi w trudnych chwilach prosić o wsparcie.

Byk (20.04-20.05)
Łatwo będzie można wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy celowo będą wystraszają Twoją nerwy na próbę.
Bliźnięta (21.05-21.06)
Odkładanie jakiegokolwiek z zaplanowanych zadań to słaby pomysł... Horoskop na dziś ostrzega przed piętrzeniem obowiązków.
Rak (22.06-22.07)
Z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że uśmiech będzie Twoim nieodłącznym towarzyszem.

Lew (23.07-22.08)
Twoje postępowanie może być dzisiaj inspiracją dla innych osób. Horoskop dzienny radzi w związku z tym działać taktownie i rozsądnie.
Panna (23.08-22.09)
Ludzie pozytywnie będą reagować na składane przez Ciebie propozycje. Horoskop na dziś zapowiada, że dostarczy Ci to dużo satysfakcji.
Waga (23.09-22.10)
Ktoś złoży Ci propozycję, która nie wzbudzi Twojego zainteresowania. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje, by jednak nad nią się pochylić...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Będziesz dla kogoś z grona znajomych ostatnią deską ratunku. Horoskop dzienny mówi, że Twoja pomoc zostanie hojnie wynagrodzona.
Strzelec (22.11-21.12)
Twoje doświadczenia oraz wiedza będą przydatne innym osobom. Horoskop na dziś zapowiada, że postarasz się jak mało kiedy.
Koziorożec (22.12 -19.01)
Cechować Cię będzie dzisiaj wyjątkowa ugodowość. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ustąpisz innym niemal w każdej sytuacji.